

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

## Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K	rocznie . . . . .	24 K
kwartalnie . . . . .	8 K	kwartalnie . . . . .	6 K
półrocznie . . . . .	16 K	półrocznie . . . . .	12 K
miesięcznie . . . . .	2 K 70 h.	miesięcznie . . . . .	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokolowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Ruczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Cywilny geometra Józef Marciszewski przeniósł swą siedzibę urzędową z Krakowa do Myślenic.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 września.

### Pokój powszechny.

Otwarcie w tych dniach pałacu pokoju w Hadze zakrawa do pewnego stopnia na anachronizm.

W sierpniu bieżącego roku upłynęło lat piętnaście od czasu, gdy manifest carski narzucił mocarstwom kwestję pokoju powszechnego i międzynarodowego rozbrojenia. A właśnie w ciągu tych lat piętnastu, które potem przyniosły, było chyba podostatkiem szczegółu broni i rozlewu krwi: można prawie przypuszczać, że manifest carski w złą jakas wydany został chwilę, gdyż po względnie ciszy rozpoczęła się od tej właśnie daty faza wojowniczych zapędów, starć zbrojnych w różnych częściach świata. Krwią spłynęły niezmiernie rozległe Mandżuryi, w południowej Afryce wybuchła wojna transwaalska, a ostatnie czasy przyniosły nam straszną rzeź ludów na Bałkanie. Teoria pacyfistów doznała okrutnego pogromu i oni sami musieli chyba stracić wiarę, by kiedykolwiek piękne ich marzenia mogły przyoblec się w szaty rzeczywistości.

A jednak nie powinno się nigdy mówić: Nigdy! Czasy nasze doprowadziły do rozwiązania niejednego już problemu, na którym szeregi pokoleń zjadły zęby — nie nie wskórawszy. Nie należy więc także zbyt

skwapliwie rezygnować z możliwości rozwiązania problemu pokoju powszechnego. Wystarczy na razie stwierdzić, że dotąd nie zdano rozstrzygnąć tego zagadnienia. Wzniesiony świeżo pałac pokoju pozostaje w jaskrawej sprzeczności z naszą od stóp do głów uzbrojoną doba, z powszechnym pogotowiem, z nieuspokojoną ani na chwilę obawą, że nagromadzonych trudności nie będzie można inaczej usunąć, jak tylko orężem.

Pan Carnegie, fundator „pałacu“ w przemowie swej zajął skrajnie optymistyczne stanowisko. Nie byłoby mu też wypadło zająć innego stanowiska. I jak ongi Jan Bloch w Mikołaju II. widział uosobienie idei pokojowej, tak Carnegie przypisał Wilhelmowi II. rolę wielkiego pacyfikatora, powołanego przez Opatrzność w tym celu, by zapanował trwały pokój. Z obliczem marzyciela, dziwnie odbiegającym od jego działalności realnej, od zdobywczej jego polityki ekonomicznej, mówił Carnegie jakby o rzeczy całkiem możliwej o położeniu kresu wojnom z inicjatywą cesarza niemieckiego. Jeżeli tylko ta inicjatywa będzie niezyniona, „wybijie ostatnia godzina wojny“, oświadczył p. Carnegie, apostoł i prorok pokoju.

Alto wśród słuchaczy nie widać było tego entuzjazmu, jaki spodziewał się zapewne mówca wywołać. I właśnie najgorętsi miłośnicy i szermierze pokoju z największym niedowierzaniem kiwali głowami.

Jak właściwie zrozumieć pewność, z którą Carnegie wygłasza tego rodzaju wypowiedzenie? Jego zdaniem wystarczyłoby, aby trzy lub cztery mocarstwa porozumiały się z sobą i postanowiły, że każdemu burzycielowi pokoju, kimkolwiek on byłby, dadzą należytą nauczkę. Wobec tak potężnego aliansu, mniema on, nikt nie odważyłby się nawet próbować wykroczenia przeciwko ich stanowisku.

A jednak dla p. Carnegiego nie może być chyba tajemnicą, że całkiem świeżo nie trzy lub cztery, lecz sześć mocarstw porozumiało się z sobą celem utrzymania pokoju na Bałkanie, a mimo to manifestacja ich stanowczej woli nie zapobiegła tragedji bałkańskiej. Można by wprowadzić zarzutek, że pomiędzy mocarstwami zgodę co do ogólnego

kierunku miały rozbieżne zapatrywania co do szczegółów, ale czy wynik ich akcyi byłby inny, gdyby także i co do szczegółów porozumienie między nimi było zupełne?

Ostatecznie recepta Carnegiego dla utrzymania pokoju musiałaby doprowadzić do wybuchu wojny — chociażby przeciwko burzycielom pokoju. Wystarczy tylko wyobrazić sobie, co byłoby się stało, gdyby mocarstwa na serwo zechciały zmusić z bronią w ręku ludy bałkańskie do zaniechania walki. Najprawdopodobniej pozoaga ogarnęłaby była całą Europę i nie można ręczyć za to, czy koniec końcem nawet owi egzekutorzy pokoju nie rzuciliby się jeden na drugiego.

Tak więc mimo całego szacunku dla dobrej woli i siły przekonań p. Carnegiego niepodobna jego pomysłów uważać za dojrzałe. I wątpliwe wypada, by cesarz Wilhelm II. podjął się zechciał roli pacyfikatora Europy, którą to rolę pragnie wlaść Niemiec uraczyć p. Carnegie. Na razie zbrojny pokój nie przestał być złem nieuniknionem. Oczywiście daleko od niego do ideałów pacyfistów, ale i taki pokój lepszy, niż wojna. Czas jeszcze nie nadszedł, by można było przekuć miecze na lemieszce....

## Z pod berła rosyjskiego.

(Położenie finansowe Rosyji. — Dozór pozaszkolny. — Z Finlandy).

*Mosk. Wied.* w następujący sposób charakteryzują obecne położenie finansowe Rosyji.

„Przy ostatecznej likwidacyi wojny zagranicą było więcej niż połowa naszego długu państwowego (50-9 pre.). Następnie w r. 1909 zaczyna się zmniejszenie naszych długów zagranicą i w końcu 1911 r. około 1300 milionów naszych zobowiązań przechodzi do Rosyji.

Nie ulega wątpliwości, że zmniejszenie zadłużenia zagranicą wzmacnia położenie finansowe Rosyji. Z drugiej strony wykupienie zagranicą naszych zobowiązań pieniężnych dokonane zostało z oszczędności narodowych.

A zatem ogólna suma oszczędności narodowych Rosyji wynosiła przeszło 4 miliardy rubli.

Wreszcie należy wziąć pod uwagę, że w ciągu lat pięciu, od 1907 do 1911 r. w Rosyji wypuszczono papierów prywatnych na 2399-8 milionów rb. Wprawdzie część tych papierów ulokowana jest zagranicą, część zastawiona jest w instytucjach kredytowych. Pomimo to na tę działalność emisyjną poszedł najmniej miliard rubli oszczędności narodowych. W ten sposób ogólna suma oszczędności narodowych w ciągu ostatnich lat pięciu wyniesie najmniej 5 miliardów rubli, czyli miliard rubli rocznie. Zaledwie 10 lat temu nie można było marzyć nawet o takich rezultatach. Rosyja ogromnie się zmieniła i wzmoeniła, i trzeba to brać pod uwagę przy ocenie jej dzisiejszego położenia.“

Rosyjskie ministerstwo oświaty, gorliwie zajęte przywracaniem „porządków“ z przed r. 1905, opracowywa przepisy o dozorze pozaszkolnym nad uczniami. Łatwo odgadnąć, co o projekcie tym sądzi prasa postępową, ale trudno było przewidzieć, że nawet patryotyczny *Swiety* obruszy się i stanie w jednym rzędzie z wrogami p. Kassa. Dziennik p. Komarowa tak mianowicie pisze:

„Dozór nad uczniami kulał zawsze na obie nogi. Kiedy go chcieli urzeczywistnić z całym zapalem, właściwym wydziałowi oświaty, okazało się, że uczniowie dostali się pod wzmożony dozór policyi, której w ten sposób przynano nieodpowiednie dla niej atrybucje wychowawcze. Skoro zaś niedogodność takiego stanu rzeczy ujawniła się w całej pełni, dozór pozaszkolny istniał jedynie na papierze, przyczem zaznaczyć trzeba, żadne nieszczęście się nie stało. Uczniowie i bez dozoru ministerialnego znajdują się w warunkach, poręczających zupełnie przyzwoite zachowanie się po za szkołą. Przed pięciu, sześciu laty uczniowie szkół średnich dostarczyli istotnie powodu do narzekań, ale ostatnimi laty ten objaw smutny prawie zniknął.

„Nie zadowala to jednak ministerstwa oświaty. Pragnie ono rozciągnąć wszechstron-

20)

Anatol Krzyżanowski.

## PROMIEŃ BOŻY.

część współczesna.

V.

(Ciąg dalszy).

Zaskoczona pani Hanka spróbowała zbyt przywyzy odnieć siostry żartem zatuszować.

— Wiesz Zosiu, nieporównana jesteś — wołała wesoło. — Niech żyje konsekwencya młodości. Przed *lunchem* zapewniałaś mnie, iż nie pozwolisz przedstawić sobie rodaków, bo obrzydli ci Nizze, a w kraju masz ich dosyć. Ze wolisz poznawać cudzoziemców, bo pozwala to wnikać w obce, nieznanne ci dusze. Po *lunchu* zaś, w godzinę niespełna, poznawszy pana, ofiarowujesz mu tak *tout court*, tylko swoją przyjaźń.

Panna Zofia nie zarumieniła się nawet. Szezery, młodzieńczy śmiech, srebrną gamą wybiegł na jej usta.

— Hanka chwyta mnie zawsze za słówka — skarżyła się rozbawiona. Tymczasem w wyrazach moich i czynach niema żadnej sprzeczności. Mówiłam, iż nie chce, aby mi przedstawiano rodaków. To święta prawda! Ale przecież pan Swietlicki sam się przedstawił, wiedząc, iż nie potrzebuje żadnej relacyi, tu lekko pochyliła przed nim głowę. Dalej, przyjaźni mojej nie ofiarowa-

łam panu, bo możeby ją odrzucił, mając lepsze i godniejsze do rozporządzenia, lecz wyraziłam tylko wiarę, iż będziemy z czasem przyjaciółmi.

— Brawo! Czy nie uważa pan, że to iście adwokacka kazuistyka.

— Widzę tylko czarującą żywość młodości i ten słiczny odruch serca, który w zamian za hołd złożony swym bogom, wyciąga dłoń życzliwą do samotnego na obczyźnie wędrowca, wierząc, że skoro te, wspólne nam wszystkim świętości, nie są mu obce i obojętne, dusza jego prawą i uczeiwą być musi. Niech mi panie wierzą, iż taka ufność dziecięca może niekiedy paść na grunt niewdzięczny, lecz przeważnie nawet złego człowieka uszlachetnia i podnosi, lepszego zaś podbija i przykuwa; serce zabiera mu na zawsze. Dobroć, to niedoceniana u nas siła i potęga. To jeden z najjaśniejszych, najśodszych promieni Bożych.

Obie panie patrzyły z zajęciem w dorodno jego oblicze, o rasowo-polskich, szesnastych rysach, orlim profilu i ciemnych wąsach. U pradziadów maskę tę zdołał zapewne wyraz: rycerskiej dumy, energii i siły. U prawnuka łagodził ją cień zadumy i melancholi, powagi i skupionej pracy ducha. Inne czasy, inni ludzie.

— W ustach mężczyzny peany na cześć dobroci, to rzecz niezwykła — zauważyła pani Bożewska.

— Dobroć powinna być atrybutem wszechludzki i wszystkich zarówno obowiązująca — potwierdził. Ustawy i zwyczajy nowoczesne równają nie tylko prawa, przywileje i obowiązki obu płci, lecz niwelują nawet pod wielu względami charaktery ich i usposobienia.

— To paradoks!

— Ja twierdzeniu memu nie daję uogólnień. Opieram je tylko na wyjątkowych przesłankach: Naprzykład: Pani postanowiła przed *lunchem*, iż nie pozwoli, aby jej przedstawiano rodaków. Ja zaś przyrzekałem sobie najsolennie, o jak tu jestem, iż będę najstaranniej unikał Polek.

Rozśmieli się mimowoli wszyscy troje. — Mało tego — ciągnął. — Gdy panie stanęły na progu, bez sekundy zastanowienia, odruchowo, jak zahypnotyzowany, zwróciłem się ku nim. Teraz na mnie kolej powiedzieć: O, logiko ludzkich zamierzeń!

W tej chwili ukazał się na tarasie zarządzający pensjonatem, z najświeższą pocztą, rozdając, według adresów, listy i dzienniki.

Pani Hanka zerwała się i pofrunęła ku *stewardowi*.

Panna Zofia skorzystała z tego.

W pańskim opowiadaniu jest pewna niedokładność. Przecież pan nie mógł wiedzieć, że przyjeżdżamy z Polski.

— A czyż tam, na urwisku skały, zawieszony nad przepastną głębią jeziora, nie słuchałem, ośniony, jak pewna złotowłosa bogini rzuciła niebiosom, w przeczystej polskiej mowie, ów hymn młodości i zapału: „Hej, hej, miły Boże, jakież świat piękny, a moc życia cudna i upajająca!“

Fala rumieńca przebiegła przez delikatne lica p. Zofii.

— I była pani sama, tak cudną i upajającą, w tym porywie radości i mocy, w wybuchu nagromadzonej energii i tęsknoty za szerszym lotem, iż obraz ten, jak natchnione objawienie, na zawsze w duszy zachowałem.

— Mówi to człowiek, czy znany powieściopisarz? Pan, czy rozgłośny Adam Płomińczyk-Swietlicki?

— Zkąd pani wie, kim jestem?

— Jaki? Czyż mogłabym nie znać imienia, jednego z najślawniejszych polskich autorów? Nie jestem przecież analfabatką.

Pochylił się, patrząc jej śmiało w oczy. — Mówi Polak do rodaczki, w podziękcie za wrazenie piękna, jakie mu dała, na bajecznym tle Alp, w blaskach boskiego nieba Italii.

— Nie wiedziałam, że i mistrze pióra operują malarskimi obrazami.

— Sądzę, że i „mistrze pióra“, choć takich nie znam, są ludźmi przedewszystkiem. Co do mnie, jestem czasem tak maluczki duchem, że umiem nawet być przesadnym. I oto, z tej wspólnej niechęci ku spotkaniu tu rodaków oraz żywiołowej mocy, jaka mnie na drogę pani rzuciła, wróżę sobie nadzieję, iż spotkanie to będzie mi pamiętnym błyskiem słońca w życiu.

Nie czyzy komplement dźwięczał w jego słowach, lecz drżała w nich jakaś, bezwiedna może, porywająca siła.

Ciemne, długie rzęsy opadły na cudne oczy dziewczyny.

Zarumieniona pani Hanka nadbiegła w tej chwili, wołając:

— Zochno, chodź prędzej na górę. Mam listy z Bożewa i Krzewina.

Przeprosiła go za nagłe przerwianie miłej rozmowy i po zamianie uprzejmych ukłonów, zabrała siostrę.

Swietlicki pozostał sam na tarasie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ny dozór nad uczniami, chce wiedzieć, gdzie i jak mieszkają, co czytują, gdzie bywają, jak się bawią, kiedy powracają z odwiedzin i t. d. Gwoli temu gospodarze klasowi otrzymują umyślnie pełnomocnictwo nawiedzania mieszkań nieznio, aby nie pozostawiać ich bez wpływu pedagogicznego i po za szkołą...

„Jak zwykle, komisja do opracowania przepisów o tym dozorcze pracuje w najgłębszej tajemnicy. Uczestniczą w niej tylko arcykapłani pedagogiki, zasiadający w ministerstwie i nie mający żadnej styczności z uczniami. Ani dyrektorów, ani nauczycieli, ani gospodarzy klasowych nie zaproszono na posiedzenia tej tajemniczej komisji, poczytującej snadź siebie za skarbnicę mądrości wychowawczej. Nam wszakże, „żywym“ ludziom, owa mądrość wydaje się tak dalece wątpliwa, że z góry przewidujemy całkowity krach nowego projektu.

„Komisja popłatała dwa zadania odrębne, samodzielne: zadanie rodziny i zadanie szkoły. Niechaj szkoła wypełnia swój bezpośredni obowiązek, uczyć i wychowując dzieci w murach swoich. Rodzina zaś niech wykonywa swoje, bacząc jeno, by w zasadniczych punktach wychowanie domowe nie rozmiękało się ze szkolnem. Ministerstwo zaś winno dążyć ku temu, by nie wytwarzać sztucznych przegród pomiędzy rodziną a szkołą, winno zbliżać je na gruncie ogólnej pracy około ukształcenia młodzieży.

„Jak dotychczas, taka wspólna praca się nie kleiła. Komitety rodzicielskie, mogące wywrzeć w tej mierze wpływ dodatni, nie cieszą się zaufaniem ministerstwa oświaty; ministerstwo stara się tak lub owak te komitety unicestwić. Natomiast ministerstwo wymyśla urząd jakichś kontrolorów nie tylko nad uczniami, lecz i nad rodzicami. Rodzice dostają się pod dozór ministerstwa, albowiem każdej chwili może zjawić się u was w mieszkaniu odpowiedni „urzędnik“, chcący dowiedzieć się, co porabia i jak się sprawuje syn wasz...

„Niedorzeczność takiego projektu nie wymaga dowodzenia. Niezego on nie przysporzy, oprócz nowego wybuchu niezadowolenia ogółu. Nowa fantazja ministerstwa niczego dobrego nie wyda“.

Tak więc zachowanie się publicystyki rosyjskiej wobec projektu dozoru pozaszkolnego jest takie samo, jak wobec projektu nowego ustawy prasowej, jak zresztą wobec prawie wszystkich projektów ministerstwa ostatniej doby.

Równocześnie z wprowadzeniem języka rosyjskiego do biurowości instytucji rządowych w Finlandy — rozszerzone być mają wykłady tego języka w szkołach finlandzkich. Z tego ostatniego zarządzenia, które nastąpiło bez zgody Sejmu finlandzkiego, zdaniem urzędowej *Rossii*, szczególnie powinni cieszyć się obywatele Wielkiego Księstwa.

„Stronniczy separatyzmu finlandzkiego witają wrogo to nowe zarządzenie — pisze *Rossija* — mające na celu ułatwienie ludności finlandzkiej udziału w pracy kulturalnej wielkiego kraju, lecz warstwy prawomysłne

Finlandy uznać muszą środek ten za kulturalny i korzystny. Przecież idzie o otwarcie dla Finlandczyków, dzięki znajomości języka rosyjskiego, obszernego pola dla działalności w cesarstwie, o wzięcie przez nich, jako uczestników pełnoprawnych, udziału w ogólnej pracy cesarstwa i o dalszy pomyślny rozwój kulturalny kraju, który osiągnął już rozkwit, dzięki stuletniemu pokojowi pod berłem rosyjskiem“.

Szczerze słów *Rossii* będzie wyraziściej, jeśli przypomni sobie zapoczątkowane już zapraszanie Rosyan dla zajęcia posad rządowych w Finlandy. Finlandczycy mogą poszukiwać „szerokich pól działalności w cesarstwie“, gdy tymczasem ich miejsce we własnym kraju zajmą przybysze uprzywilejowani.

## Dymitr Panas.

Nowy grecki minister spraw zagranicznych Demetrios Panas zaliczany bywa do rzędu najdzielniejszych przedstawicieli dyplomacji greckiej. Przed wojną bałkańską zajmował on stanowisko posła w Sofii, obecnie, kiedy powalono Bułgarię, staje na czele ojczyznoznawstwa spraw zagranicznych.

Dyplomatyczną swą karierę rozpoczął Panas jako szef sekcji w greckim ministerstwie spraw zagranicznych. Przez lat dwadzieścia kierował tam departamentem dla spraw Greków, przebywających w Turcyi. Miał więc podoświadczenia do znajomości się ze stosunkami Greków, przebywających na Wschodzie, zwłaszcza tureckim. Poznał również inne arkana polityczne i osoby odgrywające na tem tle wybitną rolę, wobec zaś opinii publicznej w kraju umiał zawsze zachować jak najściślejszą przedmiotowość. Temu zawdzięczał, że walki stronnictw, nieraz bardzo zawzięte, jego nie tknęły i że w żadnym obozie politycznym nie miał przeciwników. Król Jerzy umiał ocenić zdolności i pracę Panasa i niejednokrotnie temu uznaniu dał wyraz.

Na kilka lat przed rewolucją wojskową w Grecyji był Panas gen. sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych i jako taki zajmował się sprawą kreteńską. Poświęcił jej wiele troski, zwłaszcza od czasu, gdy z ramienia mocarstw drugi syn króla Jerzego, książę Jerzy objął urząd naczelnego komisarza Krety. Panas dokładał wtedy wszelkich starań, by usmierzyć wzburzone umysły Kretczyków i jego to było głównie zasługą, iż na wyspie zapanował względny spokój.

Gdy wspomniana rewolucja wojskowa nową wszczęła erę i wielu urzędników starego systemu zastąpiono nowymi, przyczem także w dyplomacji nastąpiło wydatne *revivement*, zalecił ówczesny minister spraw zagranicznych Kallergis Panasa na stanowisko posła w Sofii. Gdy potem Venizelos, z Krety przybywszy, objął posterunek prezydenta ministrów, znalazł on w Panasie entuzjasty-

cznego zwolennika idei Związku bałkańskiego.

Opowiadają, że z inicjatywy Panasa ówczesny następca tronu ks. Konstantyn, obecnie król Hellenów, wybrał się do Sofii, by wziąć udział w uroczystości upełnoletnienia bułgarskiego następcy tronu Borysa, na którą to uroczystość przybyli również następcy tronu z Rumunii, Serbii i Czarnogóry. Ks. Konstantyna przyjęto wówczas w Sofii z nadzwyczajnymi honorami. Był to, jak w kołach wtajemniczonych twierdzą, pierwszy krok do zawarcia późniejszego Związku bałkańskiego.

Wiadomo, że podczas wojny państw bałkańskich z Turcyą, ludność bułgarska w Sofii kilkakrotnie zbierała się przed poselstwem greckim, entuzjastycznie urządzając owacy Panasowi. Na ramionach obnoszono go wtedy po ulicach.

Bardzo energicznie pracował podobno Panas nad tem, by nie dopuścić do drugiej wojny bałkańskiej. Całego swego wpływu w Sofii użył dla zażegnania nieszczęsnego konfliktu przez porozumienie bułgarsko-greckie. Niestety, usiłowania podjęte przezeń pozostały bezowocnymi.

Po wypowiedzeniu wojny przez Bułgarię Grecyji i Serbii, Panas *via* Bukareszt powrócił do Aten. Gdy wojna się skończyła, wydelegowany został *secundo loco* na konferencyę do Bukaresztu.

Obecnie Panas obejmuje kierownictwo urzędu spraw zagranicznych. Powołanie go na ten posterunek zostało przyjęte przez kraj cały z żywymi oznakami zadowolenia.

Jak znawcy stosunków twierdzą, polityka zagraniczna Grecyji pod kierownictwem Panasa dążyć będzie do usunięcia istniejących antagonizmów bałkańskich.

## Echa bałkańskie.

### Bułgaria a Turcyja.

Z Rzymu donoszą: Minister spraw zagranicznych przyjął wczoraj misję adryanopolską i oświadczył jej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Adryanopol przypadnie Turcyi. Minister dołoży wszelkich starań, by zatarg załatwić ku zadowoleniu uprawnionych interesów Turcyi i Bułgarij.

Rzymska *Tribuna* stwierdza, że Bułgarij muszą wyrzec się stanowczo Adryanopola, który pozostanie przy Turcyi.

Wedle informacji z Konstantynopola program pośrednika bułgarskiego Naczowicza został w Sofii zaakceptowany. W ten sposób wszystkie te rezultaty, które Naczowicz osiągnął, zostaną utrzymane w pełni i w całej mocy.

Naczowicz sam oświadczył korespondentowi *Berl. Tagbl.* w Konstantynopolu, że jest szczęśliwy z powodu, iż polityka, którą on reprezentuje, obecnie zwyciężyła na całej linii. Z chwilą, gdy znikną kwestya macedońska i kwestya adryanopolska, Bułgaria i Turcyja będą mogły zawrzeć z sobą przy-

jażń jaknajżywszą, wskutek czego oba te państwa będą na Bałkanie grały rolę decydującą.

Wedle wiedeńskiej *Zeit* rokowania między Bułgarią a Turcyą potrwać co najmniej 3 tygodnie.

Mocarstwa przyrzekły, że w razie trudności, jakie wyłoniłyby się w czasie rokowań, gotowe są pośredniczyć.

Turecka Rada ministrów postanowiła jako podstawę rokowań przyjąć wystosowaną do Bułgarij notę z 19 lipca, a postanowienie traktatu londyńskiego uznać jako nieważne.

*N. Fr. Presse* ze specjalnie poinformowanych sfer przynosi następujące informacje: Rząd bułgarski zwrócił się przez swych zastępców w sobotę do mocarstw z prośbą o poparcie w rokowaniach z Turcyą. W nocie przedłożonej rządowi Europy zawarte było minimum żądań Bułgarij, określone przysłą granicą. Ta nowa granica w myśl żądania Bułgarij ma przechodzić kilka klm. na wschód od Enos od miejscowości Xenos, potem pójdzie wzdłuż zachodniego brzegu Maricy, zbliży się od południa do Adryanopola, ztąd pójdzie znów Maricą do ujścia Tundży kilka klm. od Adryanopola i skończy się nad Morzem Czarnem koło Midii. Granica ta pozostawia przy Turcyi najważniejszą część Adryanopola, Bułgarij otrzymają tylko wieś Karagacz w oddaleniu 4—5 klm., oraz przedmieście Adryanopola zamieszkałe przeważnie przez Bułgarów, Kirkkilisse pozostawałoby przy Bułgarach. W końcu domagają się Bułgarij, by twierdza Adryanopola była zniesiona, jak również obwarowania przed Adryanopolem.

W Petersburgu zapewnijają, że Turcyja w zamian za to, iż Rosyja zrzekła się żądania, by Turcy ustąpiły z Adryanopola, przyrzekła przy sprzyjającej sposobności podnieść sprawę przejazdu przez Dardanele.

### Sprawa albańska.

Komisja międzynarodowa, mająca uregulować południową granicę Albanii, zebrała się wczoraj w Brindisi dla ustalenia swych prac.

Włochy są reprezentowane przez swego konsula z Monastyru.

W najbliższych dniach wyjedzie komisja do Chilos, zkad rozpocznie obchód linii granicznej. Dla ułatwienia prac komisji przydzielono jej 80 strzelców albańskich, którzy jutro przybywają do Brindisi.

### Odezwa prof. Michalezewa.

Pełnomocnik wewnętrznej organizacji rewolucyjnej macedońskiej, prof. Michalezew w Sofii, wydał odezwę, w której między innymi powiedziano:

„Sprawa najważniejsza, jaką będzie trzeba poruszyć w czasie jak najkrótszym, jest kwestya swobody szkolnej. Mieliśmy do tej pory w Macedonii 2500 szkół bułgarskich ludowych, gimnazyów, progimnazyj i seminarjów nauczycielskich. W tych szkołach uczyło przeszło 3000 nauczycieli. Tymczasem Serbowie i Grecy wypędzili z Macedonii wszystkich bułgarskich duchownych wyższe-

## SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*.)

### CZĘŚĆ DRUGA.

#### IV.

### Podejrzenia.

(Ciąg dalszy).

— Zamierzam nawet udać się w podróż — mówiła dalej pani Farjeol. — To ci dopomocze do odzyskania zdrowia. Zaraz jutro udamy się po Martę i pojedziemy.

— Gdzie?

— Nad morze.

Nastała długa chwila milczenia, a potem Solange rzekła:

— Wszystko pani zawdzięczam i wszystko zrobię dla pani, choćby pani żądała nawet mego życia; ale zanim pojedziemy, chcę pójść na cmentarz, gdzie leży moje dziecko.

— Pójdziemy razem — odrzekła pani Farjeol. — Twoja mała leży w moim rodzinnym grobowcu.

— Ach! Boże! do tego stopnia pani swoją dobroć posunęła!... Tego aż nadto!... aż nadto!...

Biedna kobieta starała się powiązać z sobą smutne wypadki przeszłości.

Smutniejszą wizytę pani Farjeol przy ulicy Notre-Dame-des-Champs, przypominała sobie. Przypominała sobie także swoje błagania, aby nie wspominać nikomu o tej śmierci. Pamiętała także, iż pani przeciw temu pro-

testowała, pamiętała wszystko aż do odejścia pani Farjeol.

Ale potem co się działo?

Solange zastanawiała się, ale bez rezultatu. W mózgu jej, całkowite zaćmienie...

— Ponieważ teraz już wszystko się skończyło — rzekła, bardzo wyczerpana — zaklinam panią, proszę mi wszystko wytlumaczyć. Ja nie wiem nic... nie sobie nie przypominam.

Przesunęła ręką po czole, jak gdyby jeszcze tam ból dał się uczuwać.

— Na co się zda mówić o tych rzeczach — zaprotestowała pani Farjeol.

— Ja panią błagam... Idzie mi o to... Przyszła pani mnie odwiedzić, niechciałam pozwolić na deklaracyę. Dyskutowaliśmy, pani odeszła, a potem...

Wielkiemi oczami z rozszerzoną źrenicą wpatrywała się w swoją opiekunkę.

— Zrobiwszy kilka sprawunków, wróciłam do ciebie. Zastałam ciebie w takim stanie osłabienia, że musiałam się zdecydować sama z załatwieniem wszystkich formalności.

Głos pani Farjeol zaledwie przeciskał się przez gardło. Usta suche, które chwilami drżały w kącikach, zamknąć się nie dawały.

Solange złożyła to na karb wzruszenia.

— A potem?... spytała.

— Deklaracya została złożona, a potem nastąpił pogrzeb.

— I pani tem wszystkiem się zajęła?

— Musiałam.

— A potem?

— Potem, czuwałam nad twoją kuracyą.

— U pani?

— U mnie.

— Czy dawno jestem już takim ciężarem?

— Solange, łatwoby mi przyszło pozbyć się tego ciężaru, jeżeliby to był ciężar, jak się wyraziłaś... To co uczyniłam, chcia-

łam uczynić: zrobiłabym tak samo po raz drugi, gdyby tego była potrzeba.

— Ach! dzięki! dzięki!... W mojem nieszczęściu miałam szczęście, że pani była przy mnie.

— A więc teraz, kiedy już wiesz wszystko, chcesz, abyśmy wracali do smutnych wspomnień? Na co powtarzać ciągle te same rzeczy, jeżeli to opowiadanie boleśń odnawia.

— Ma pani słuszność — odrzekła biedna kobieta — na niektóre cierpienia niema lekarstwa.

Chcąc uniknąć wszelkiej nagłośności, pani Farjeol podtrzymywała jeszcze chwilę banalną rozmowę, następnie powtórzyła:

— Chcesz, abyśmy wrócili do Passy?

— Och! niech mnie pani nie pyta o zdanie. Zrobię co pani zechce.

Pani Farjeol powstała z wolna. Zimny pot ją oblewał. Bardzo błada ze zdenerwowania, które siłą tłumiła, z błyszczącym okiem i ręką zacisniętą na rączce parasolki, zrobiła kilka kroków.

— Wychodząc z lasku — rzekła — weźmiemy fiakra, który nas odwiezie do domu.

Ruch jej ulżył, nerwy się uspokajały, kolory wracały na twarz, oddychała swobodniej.

W pół godziny później obie kobiety były już w Passy.

Ponieważ za każdą cenę trzeba było uniknąć, aby Solange nie rozmówiła się z nikim, pani Farjeol nie opuściła jej ani na chwilę przez trzy dni, których było potrzeba na przygotowanie do zapowiedzianej podróży.

Z drugiej strony, młoda kobieta zadowolona była, że może się upewnić, iż zdrowie Solange się polepszało.

Biedna służąca nie objawiała już żadnych symptomatów choroby. Zabrała się do roboty, jak dawniej, pomagając swojej pani. Następnego wtorku obie opuściły Passy

pozostawiając kufry na składzie na dworcu kolei i wyjechały do Wersalu po małą Martę.

Dopiero w drodze pani Farjeol oznajmiła Solange, że najęła w Pornichet, w Bretanii, szalec, gdzie Solange tymczasem sama zamieszka z dzieckiem, czekając, aby ona przyjechała tam na stałe.

Solange zgodziła się na wszystko z zamkniętymi oczami, nadto szczęśliwa, że może przysłużyć się swojej opiekunce.

Tak też się stało.

W czterdzieści ośm godzin później, pani Farjeol znalazła się sama jedna w swoim apartamencie w Passy, gdy tymczasem Solange, z dzieckiem powierzonym jej opiece, stanęła w kąpielowni miejscu nad morzem.

Telegram, który Jakób Farjeol otrzymał z Angers, nie pocieszył go wprawdzie, lecz myśli na chwilę odwrócił... I było to ulgą dla niego.

Gdy w nocy nie mogąc spać, myślał ze smutkiem o wszystkim co zaszło, wspomnienie Armandy siły mu dodawało.

„Jutro, mówił sobie, za kilka godzin otrzymam list od niej“.

List nadszedł i oto co Farjeol przeczytał:

„Zanim uczynisz jakiegokolwiek rozporządzenia na moją korzyść, poczekaj aż się wyjaśni jeden punkt bardzo ważny. Nie o mnie masz myśleć w tej chwili.

„Cierpiż, bo wiadomość była straszna a ciós zadany z bezprzykładną brutalnością. Żal mi ciebie i współczuję całą duszą twojej boleści.

„Jakobie, byłeś wmieszany w wypadki, które nie należą do zwyczajnych, a zatem, nie powinienes przyjmować za dobrą monetę wszystkiego co się zdarza...

(Ciąg dalszy nastąpi).

go stopnia i nauczycieli bułgarskich. W jesienu zatem nie będzie można szkół otworzyć.

Podobnie przedstawiają się stosunki także i w Albanii. Od 20 lat Serbowie robili wszystko, co mogli, żeby podkopać istnienie szkół bułgarskich w Albanii. Zarówno Serbowie, jak i Grecy uzbrajali czety, które niszczyły wiele wsi i masakrowały mieszkańców bułgarskich, ponieważ ci nie chcieli się przerobić na Serbów i na Greków. Obecnie setki tysięcy Bułgarów i Albańczyków dostaną się pod panowanie serbskie i greckie.

Musi tedy przyjść do wspólnej akcji obu narodów uciskanych przeciwko uciskającym. Ta akcja przyjdzie tem pewniej do skutku, ponieważ oba narody nienawidzą Serbów i Greków, gdy pomiędzy Bułgarami i Albańczykami nie było zatargów. Ten kawałek papieru, na którym w Bukareszcie spisano paragrafy pokoju, stanowczo nie przynosi Bułkanowi zgody i uspokojenia. Macedończycy i Albańczycy są narodami wytrwałymi. Podejmą też oni walkę o swoją wolność i będą walczyć aż do ostatniej kropli krwi.

### Stolica Apostolska wobec sprawy bałkańskiej.

Wedle informacji ze sfer watykańskich, Stolica Apostolska postanowiła zająć wobec sprawy bałkańskiej na razie, póki sytuacja się nie wyjaśni zupełnie, stanowisko wyczekujące.

Co do rokowań, jakie rzekomo miały toczyć się między Watykanem a Belgradem i Cetynią w sprawie konkordatu, miał jeden z dostojników Kościoła wyrazić się w ten sposób:

Pogłoski w tej sprawie są, co najmniej, przedwczesne. Serbia, o ile wiadomo, w tej chwili o konkordacie nie myśli. Serbscy mężowie stanu są zdania, że wystarczająco zupełnie gwarantuje wolności religijnej, które zapewnia wszystkim konstytucja serbska. — Ewentualnie jednak Watykan nie będzie przeciwny podjęciu rokowań w tej sprawie.

Co do Czarnogóry, to zdaje się, że ma ona zamiar rozciągnięcia istniejącego między nią a Stolicą Apostolską konkordatu na terytorya świeżo do niej przyłączone. I w tym także wypadku wskazana jest cierpliwość. Gdy nadejdzie czas, rokowania się rozpoczną. Stolica Apostolska trzyma się zasadniczo taktyki nieprzedziania wypadków zbyt szybko decyzyjnie i taktyka ta przynosi dobre owoce. Teraz u. p. idea przywrócenia dawnych dobrych stosunków między Rzeczypospolitą francuską a Watykanem zyskuje coraz więcej zwolenników we Francji, a to tylko dzięki temu, że Stolica Apostolska po uchwaleniu przez parlament francuski ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, nie podjęła żadnych kroków, stanowczych, lecz zostawiła wolny bieg wypadkom historycznym.

W tych oświadczeniach watykańskiego dostojnika wnioskuje, że Stolica Apostolska skłonna jest do nowego uregulowania swego stosunku do państwami bałkańskimi, lecz, że pierwsza nie poczyna kroków w tym kierunku.

Belgrad. Król nadał premierowi rumuńskiemu, Majorescu wielką wstęgę orderu Białego Orła.

Konstantynopol. 28 pułk konnicy przybył tu i będzie odesłany do Adryanopola.

Ateny. Coraz częściej powtarza się pogłoski o ustąpieniu prezydenta ministrów Venizelosa. Król, jak twierdzą, pragnie osobiście prowadzić politykę zagraniczną.

## KRONIKA.

Lwów, 2 września.

### Kalendarz.

Środa (3 września):

Bronisławy. — Przesława św. — Tadeja. Wschód słońca o godzinie 4:43 rano, zachód słońca o 6:04 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni Cel.

— **Dyrekcja kolei państwowych** we Lwowie donosi: Na rumuńskich kolejach podjęty zostanie ogólny ruch towarowy dnia 5 b. m.

— **„Czerwony Krzyż“ w walce z cholera w Serbii.** Wysłane do Serbii na życzenie rządu serbskiego bakteriologiczne laboratorium pod kierownictwem lekarza pułkowego dr. Müllera rozwinęło swoją działalność w Cacak, z początkiem sierpnia. Zaraz w dniu przybycia ekspedycyji zaszedł przypadek śmierci, jak podejrzewano na cholera. W 24 godzin później stwierdzono w laboratorium badaniem bakteriologicznym, że przyczyną śmierci istotnie była cholera azjatycka. Dotychczas przeprowadzono 80 badań, wśród których w 32 przypadkach rozpoznano cholera. Wypadki cholery zachodzą

głównie w okolicy Cacka, a mianowicie w Krusewacu, szczególnie wśród jeńców tureckich. Lekarze naszej ekspedycyji mieli w leczeniu swem 7 chorych, z tych jeden przypadek był śmiertelny.

Zastosowane przez lekarzy naszych nowoczesne leczenie cholery wlewaniem hipertonicznego roztworu soli w żyły i wewnątrznym podawaniem nadmanganianu sodowego lub nalewki jodowej, dało świetne wyniki lecznicze. Chorzy w najcięższym zapadzie, w stanie bezwładnym do szpitala przywożeni, pod wpływem wlewań „jakby na nowo do życia wracali“. Prócz badań bakteriologicznych pracują również lekarze misji naszej w szpitalu cywilnym, gdzie 200 chorych pozostaje w opiece jednego lekarza szpitalnego. Obok szpitala tego są umieszczone baraki choleryczne.

W szpitalu wojskowym, mającym obecnie pomieszczenie w dawnych koszarach, znajduje się 500 chorych. W miejscowości Pożega, w 2 godziny od Cacka oddalonej, przebywa w szpitalu 300 rannych, prócz tego kilkuset rannych znajduje się w Krusewacu.

Wojskowe władze sanitarne w porozumieniu z cywilnymi poczyniły daleko idące środki ochronne, celem zwalczania cholery, której zwiększenia i rozwlęczenia obawiają się podczas demobilizacyi.

— **Krajowy Zjazd strażacki** odbędzie się we Lwowie w dniach 28 i 29 b. m.

— **Wiec emerytów i rencistów kolejowych** odbędzie się przy współudziale posłów parlamentarnych w niedzielę, 7 b. m., o godz. 3 po południu w sali ratuszowej, w sprawie wyłączenia ubezpieczenia kolejarzy z pod ogólnej projektowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

— **Pogrzeb s. p. Wincentyny z Kierskich Małeckiej**, małżonki Rektora dr. Antoniego Małeckiego, odbył się wczoraj po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski przy bardzo licznym udziale publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta.

Kondukt prowadził ks. Radoński z Poznania, krewny zmarłej, w otoczeniu licznych kleru. Za rydwanem żałobnym, zaprzężonym w dwie pary koni i pokrytym wieńcami od rodziny, kuratorzy Zakładu narodowego im. Ossolińskich i urzędników, postępowali członkowie rodziny zmarłej z Poznania, JE. P. Namiestnik dr. Korytowski, kurator Ossolineum JE. Andrzej ks. Lubomirski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, profesorowie Uniwersytetu z Rektorem dr. Beckiem, profesorowie Politechniki, urzędnicy Ossolineum *in corpore* z dyr. dr. Kętrzyńskim i bardzo liczna publiczność. Zwłoki zmarłej złożono na wieczny spoczynek w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

Rektor dr. Małeczki z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w pogrzebie swej małżonki.

— **W lwowskiej Szkole handlowej Tow. Szkoły handlowej** odbędzie się egzamina wstępne do wyższej szkoły handlowej żeńskiej i do klasy przygotowawczej dwuklasowej szkoły męskiej w sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 9 rano. Wpisy codziennie od godz. 10 do 12 przed południem.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie magistrowi farm. Józefowi Waclawowi 2 in. Grossowi koncesyji na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Bełzie, darowanej mu przez ojca mra farm. Adolfa Grossa.

— **Oddział konny „Sokoła-Macierzy“** urzędują w niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 3 po południu na boisku sokolem, obok parku Łyczakowskiego, drugi w tym roku popis swych członków i uczenie.

— **Tow. gimnastyczne „Sokół II.“** we Lwowie obchodzić będzie w dniach 6 i 7 b. m. 10-lecie swego istnienia.

— **Podjęta działalność Banków zagranicznych.** Według spostrzeżeń dyrekcji policji w Wiedniu, dwa przedsiębiorstwa zagraniczne „Dansk Depositobank Aktieselskab“ i „Skandinavisk Commerce und Diskontobank“ w Kopenhadze, zajmujące się rzekomo użyczaniem kredytu osobistego i hipotecznego, rozwinęły w ostatnich czasach żywą działalność, celem pozyskania t. zw. zastępców generalnych, których zadanie polega na zwracaniu uwagi szukających kredytu na korzystne warunki, pod jakimś przedsiębiorstwem te udzielają rzekomo pożyczek. Zgłaszający się jednak interesowani bywają zniewaleni do opłacania dość znacznych kosztów przedwstępnych, lecz do rzeczywistego udzielenia pożyczek nie przychodzi i to z widocznymi blahych powodów. Postępowanie wymienionych Banków, względnie ich zastępców, spowodowało też w ostatnich czasach wiele doniesień sądowo-karnych. Zwracamy przeto uwagę publiczności na rzeczone firmy zagraniczne i uważamy sobie za obowiązek przestrzedz wszystkich przed wchodzeniem w interesy z tymi Bankami.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawę karną przeciw Michałowi Zakrzewskiemu o zbrodnię oszustwa, toczącą się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, trybunał po naradzie odroczył, celem powołania nowych świadków dla stwierdzenia stanu majątkowego oskarżonego.

Dzisiaj toczy się przed tutejszym trybuna-

łem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Iwanowi Zadoroznemu, służącemu w Karaczanowie, oskarżonemu o podpalenie zagrody Mikołaja Schäffera w Schönthalu, wskutek czego spłonęło kilka sąsiednich budynków. Wyrok zapadnie popołudniu.

— **Wypadek przy pracy.** Na tutejszym dworcu kolejowym „Podzamecz“ upadła wczoraj zarobnikowi Michałowi Popkowi szyna kolejowa na prawą nogę i złamała mu ją. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica Stefan Bubno, jadąc wczoraj szybko ulicą Lenartowicza, najechał na przechodzącą tamtędy 5 letnią Salkę Łaszczewerównę i dotkliwie ją zranił. Pierwszej pomocy rannemu dziecku udzieliło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Znikł bez śladu.** Wojciech Broś, zarobnik, zamieszkały w Kleparowie, wyszedłszy przed dwoma dniami z swego mieszkania, znikł bez śladu.

Broś jest niskiego wzrostu, blondyn. Ubrany był w popielatą marynarkę i w spodnie w kratki.

— **Szukajcie żony!** Marya Bobrowska, żona dozorczy domu przy ul. Szpitalnej 1. 19, zabrawszy całe urządzenie domowe, a nawet ubrania i bieliznę swego męża, uciekła ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

— **Zgubiono:** torebkę damską z pułaresem i szczyrykiem w srebrnej oprawie; sukienkę jedwabną dla dziecka; srebrny zegarek męski; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności Izaka Zobała, opiewającą na 40 koron; pułares ze złotą obrączką i drobną monetą; pułares z legitymacjami Dawida Kellnera, st. rewidenta kolejowego.

— **Desperacki krok.** Wskutek nędzy chciał pozbawić się wczoraj życia Tomasz Zakrzewski, zarobnik bez zajęcia. W tym celu udał się do łaźni i podciął sobie brzytwą gardło. W stanie groźnym odwołano go pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

— **Kronika policyjna.** Za kradzież puszek Galicyjskiej Kasy oszczędności, zawierającej 76 koron, aresztowano wczoraj murarza Jana Chauderysa.

Jakiś oszust wyłudził od introligatora Abrahama Freiheita 60 koron, obiecując urządzić mu w warsztacie światło elektryczne. Po zabraniu pieniędzy oszust więcej nie przybył.

W sprzeczce ze swoją żoną tak się zacieźtrzewił zarobnik Mikołaj Wereszczyński, że chcąc rzucić na swą połowę garnkiem, ugodził w głowę przechodzącą ulicą dziecko. Garnek rozbił się na głowie dziecka i sklecił je dotkliwie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimiera Żawadzka, nauczycielka szkoły wydziałowej im. św. Anny, 34 r. życia; Tekla Wiktorowa, wdowa po budowniczym, w 80 r. życia.

— **Pogrzeb s. p. Aleksandra Jabłonowskiego** odbył się — jak już pokrótce wczoraj donieśliśmy — w sobotę w Warszawie. Już o godzinie 2:30 po południu w kościele św. Aleksandra, gdzie ustawiono trumnę, oraz na obszernym placu przed kościołem zgromadziły się tłumy publiczności, a ceremoniał żałobny przybrał charakter podniosłego obchodu, w którym złączyła się stolica z licznymi delegacjami, przybyłymi ze wszystkich ziem polskich. O godzinie 4 po południu, po odśpiewaniu przez duchowieństwo egzorty żałobnej, trumnę przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wyniesiono ze świątyni i ustawiono na rydwanie żałobnym, a liczne wieńce złożono na trzech platformach. Eksportował ks. prałat-infulat Chodyński, protonotaryusz apostolski, w asystencji ks. prałata Euzebiusza Brzeziwieca, ks. kanonika Zygmunta Chełmickiego, sędzię konsystorza metr. warsz., regensa konsystorza metr. warsz. ks. Kazimierza Bączkiewicza, profesora seminarium metr. warsz. ks. dr. Marcellego Nowakowskiego, oraz księży prefektów: Marcina Szkopowskiego, Stanisława Wesołowskiego, Jana Kuczyńskiego, Alfonsa Trepkowskiego, Aleksandra Kossaka, Bolesława Rosińskiego, ks. Romualda Pozowskiego, oraz alumnów seminarium metr. warsz. Po zajęciu miejsc przez liczne przybyłe delegacje i duchowieństwo, olbrzymi pochód żałobny ruszył ulicami: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Czysta, Wierzbowa, Placem teatralnym, Bielańska, Nalewkami, Muranowem, Dziką i Powązki. Za trumną postępowała rodzina i tłumy publiczności, wśród których było bardzo wiele młodzieży szkół polskich.

Po przybyciu orszaku żałobnego na cmentarz i odprawieniu modłów przez duchowieństwo, zabrał głos prof. Tadeusz Korzon, żegnając zmarłego w imieniu krakowskiej Akademii Umiejętności następującymi słowami:

„Akademia Umiejętności w Krakowie na pierwszą wiadomość o zgonie s. p. Aleksandra Jabłonowskiego przesłała telegraficznie szanownemu synowcowi jego wyrazy głębokiego bólu, a mnie poleciła wygłosić to oświadczenie publicznie nad otwartą mogiłą. Długoletnią pracę jego w zawodzie historyka oceniła już w r. 1894, obierając na członka korespondenta, przed 10 zaś laty powołała go na członka czynnego. Nie będąc teraz wyliczał wszystkich tytułów ze ścisłością bibliografa. Wymienił tylko dwa najdonioślejsze: „Akademię kijowsko-mohylańską“,

opracowaną w seryi wydawnictw jubileuszowych na upamiętnienie 500-lecia Akademii Jagiellońskiej w roku 1900 i „Historię Rusi południowej“ do upadku Rzeczypospolitej Polskiej, zamówioną przez Akademię Umiejętności do 25 tomowej Encyklopedy Polskiej, lecz wydaną 1912 r. oddzielnie dlatego, że się nie mieściła w nakreślonych programem ramach, a stała się, podług przedmowy przewodniczącego w Komitecie redakcyjnym Stanisława Smolki „synteza półwiekowych badań niepospolitego znawcy dziejów Rusi... cenną bussolą w poglądzie na kwestyę ruską, na jej przeszłość i stan obecny“. Dotykał tu i tam kwestyę najdrażliwszych historycznych i narodowościowych, które wciąż są przedmiotem zawziętych sporów pomiędzy wielko-rosyanami, małorusinami, czyli ukraińcami i Polakami, a jednak nie uraził nikogo i owszem u wszystkich zjednywał sobie szacunek i poważanie, wszak był obierany zarówno w Kijowie członkiem Towarzystwa imienia rozczytnikarza Nestora, jak w Moskwie Tow. historycy i starożytności rosyjskich, jak we Lwowie Tow. historycznego, jak w Krakowie Akademii, jak w Warszawie Tow. miłośników historii, Tow. krajnozawezego etc.

To niezwykłe i przy obecnych stosunkach otoczenia naszego niezrozumiałe, zagadkowe zjawisko daje się wytłumaczyć jedynie promienianiem wpływów psychicznych dobrotliwego, miłościa dla ludzi przejętego serca. Śmiało tak wnioskuję, ponieważ dobroć, żagodność, słodycz i uczynność jego znaną mi była z osobistych obserwacyi, uzbieranych w ciągu lat blisko 40. Znalismy się od czasu przybycia jego z dalekich podróży do Warszawy i stykaliśmy się często przy wielu przedsięwzięciach naukowych, poczynając od I. tomu „Źródeł Dziejowych“ w spółce jego z Pawińskim i od pierwszych zeszytów *Actuum*, redagowanych wspólnie ze Stosławem Łaguną i Włodzimierzem Spasowiczem“.

Przedstawiając następnie działalność s. p. Jabłonowskiego jako obywatela i gorącego patrioty, zakłócił mowca wezwaniem zgromadzonych do stałej cześci s. p. Zmarłego i do chlubienia się nim jako tryumfotorem w walkach naszych umysłowych“.

Drugi z kolei w imieniu Towarzystwa Naukowego przemówił prof. J. K. Kochanowski, streszczając najwybitniejsze etapy życia i rozwoju zmarłego, zasadnicze rysy jego prac, opartych na głębokich i wyczerpujących studiach. W zakończeniu mowca zaznaczył, iż zasługi s. p. Jabłonowskiego żyć będą wiecznie. „Towarzystwo Naukowe — zakończył mowca — składa Ci dzisiaj przez usta moje hołd cześci i podzięk. Cześci za to, czem stałeś się dla kraju; podzięk za to, żeś rozwiniął sztandar swój nad grona naszego kamieniem węgielnym“.

Ostatnią mowę wygłosił w imieniu Towarzystwa miłośników historii jego prezes p. Aleksander Kraushar. Charakteryzując zmarłego, mowca podniósł, iż spełnił on niemal w zupełności zadanie, które mu przyswiecało. — W zakończeniu p. Kraushar rzekł: „Na miejscu wiekiutego spoczynku zasłużonego męża, który się jako kłós dojrzały pochylił ku umiłowanej ziemi, z rozrzewaniem podnieść należy jego czysty, nieskażony ubocznymi względami charakter, jego prawosć i prawdowość, jego szczerą, obywatelskim duchem natehione przekonania, którym w doli i niedoli swego długiego żywota był i pozostał wiernym“.

Na tem zakończył się obrzęd żałobny; trumnę wśród modłów duchowieństwa złożono do grobowca, otoczonego przez tysięczne tłumy.

— **Wyłowienie zwłok.** Wczoraj rano wyłowiono w Krakowie z Wisły zwłoki mężczyzny, na razie nieznanego nazwiska.

— **Przyrzucenie emigrantów.** Policja krakowska aresztowała wczoraj na tamtejszym dworcu kolejowym 42 popisowych emigrantów, zdążających do Ameryki. Z Węgier pochodzi z nich 21, dwu z nich aresztowano za fałszywe pasporyty, resztę odesłano do miejsc przynależności. Z pośród emigrantów galicyjskich jednego Ludwika Stambołę aresztowano, ponieważ ukradł ojcu 410 koron, bratu zaś pasport.

— **Cholera w Serajewie.** W dniu 30 sierpnia stwierdzono w Serajewie trzy nowe wypadki cholery.

— **Cholera.** Dotychczas stwierdzono w Chorwacyi 30 wypadków cholery azjatyckiej.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Krynicy bawiło od 15 maja do 28 sierpnia ogółem 7978 osób.

§ Petardy. W Lizbonie wybuchły wczoraj dwie petardy. Prócz szkód materialnych, nie było żadnej ofiary w życiu ludzkim.

§ Otrucie grzybami. W tych dniach zmarł nagle wśród objawów zatrucia w Lubiankach niższych, powiatu zbarazkiego, 18-letni Piotr Cybulak. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia grzybami. — Rodzice zmarłego, którzy równocześnie spożyli grzyby, po krótkiej chorobie wyzdrowieli.

Śmierć sześciorga dzieci w płomieniach. Dnia 28 z. m. o godzinie 1 po południu wybuchł w domu Iwana Jacykowicza w Sławsku, powiatu skolskiego, pożar, który pochłonął prócz chaty i zabudowań gospodarczych, wraz ze sprzętami domowymi i żywym inwentarzem, sześciorgo dzieci. — Przyczyna pożaru niewiadoma.

Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z soboty na niedzielę na stacji kolejowej w Łanucie pociąg towarowy zabił dyrektora tamtejszej szkoły wydziałowej s. p. Władysława Romańskiego. Wyjechał on na stację po żonę. Gdy schylił się po walizę, leżącą na ziemi, nadjechał pociąg, a schodki wagonu trąciły s. p. Romańskiego na szyny, gdzie pod kołami pociągu zginął na miejscu.

Ś Morderstwo. We wsi Lgocie, powiatu wadowickiego, zamordowano w tych dniach tamtejszego karczmarza Plessera. Jako podejrzanych o popełnienie tego mordu aresztowano trzech włościan, których osadzono w więzieniu śledczym sądu obwodowego w Wadowicach.

## Kronika zagraniczna.

\* Sprawa tajemniczego morderstwa nad jeziorem Bruskower — jak donoszą dzienniki niemieckie — udało się rozjaśnić. Udało się mianowicie policyi śledczej w Frankfurtu złożyć skrawki pasportu znalezionego przy zwłokach, i odczytać, że pasport opiewał na nazwisko Włodzimierza Peczerskiego i był wystawiony w Kołomyi. Peczerski urodził się w roku 1880, dłuższy czas przebywał w Ameryce, gdzie się też ożenił. Z Ameryki przybył Peczerski do Europy na parowcu „Kaiser Wilhelm der Grosse“.

\* Koszta treningu atletów. Londyński *Times* ogłosił świeżo subskrypcję na cele przygotowania należytego tych atletów angielskich, którzy będą reprezentować Anglię na przyszłych igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Wezwanie do tej subskrypcji podpisane zostało przez najświetniejsze imiona Anglii: lorda Greya, lorda Roberta, księcia Westminsteru i t. d. Zdaniem *Timesa*, potrzeba będzie na ten trening około 100.000 funtów szterlingów, t. j. 2,500.000 koron.

\* Kanał Panamski. Onegdaj otwarto ostatnią baryerę kanału Panamskiego od strony Oceanu Cichego. Dziś usunięta będzie zapora od Oceanu Atlantyckiego.

\* Burze i grady we Francji. W Paryżu — jak donoszą z tamtąd — burze i grady wyrządziły w ostatnich dniach olbrzymie szkody. W Biarritz wiele domów stoi pod wodą. W Clairmont-Ferraud olbrzymi grad pokaleczył wiele osób. Szkodę skutkiem wylewów w winnicach obliczają na miliony.

\* Wypadek na rzecze. Z Gandawy donoszą: Na rzece Lys zatoniła onegdaj łódź motorowa, wioząca sześć osób. Trzy z nich poniosły śmierć w nurtach rzeki.

\* Wypadek lotników. W miejscowości Bray — jak donoszą z Londynu — spadł onegdaj z wysokości 300 metrów lotnik Debussy z dwoma pasażerami. Wszyscy trzej odnieśli ciężkie obrażenia ciała.

\* Wypadek na wyścigach. Na torze wyścigowym w Lyonie zawałiła się podczas wyścigów trybuna, przyczem kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie rany.

\* Beatyfikacya. Z Rzymu donoszą do *Tempsa*, że Ojciec św. przychylił się do opinii św. Kolegium co do beatyfikacyi Bernadetty Soubirons z Lourdes. Dekret papieski będzie ogłoszony w najbliższym czasie. Dnia 11-go lutego r. 1858 po raz pierwszy złożono sprawozdanie o ukazaniu się Matki Boskiej 14-letniej Bernadecie. W r. 1862 stwierdził cud biskup z Tarbes. Od tego czasu zaczęli Lourdes odwiedzać pielgrzymi. Obecnie liczba ich dochodzi do pół miliona rocznie.

\* W szpitalu obłąkanych. Sławny profesor dr. Brouardel w tych dniach zwiedził prywatny zakład obłąkanych w pobliżu Paryża. Kazał sobie przedstawić najpierw cały szereg pacjentów, a potem sam, na własną rękę, obejrzał zakład. „Panie profesorze“ — zapytał go następnie dyrektor zakładu — „jakież wrażenie odniosłeś pan u nas?“ — „Wyśmienite!“ — była odpowiedź. „Stwierdziłem kilka nadzwyczaj zajmujących wypadków. Był tam między innymi mały człowiek w ogrodzie, ubrany szaro, w kapeluszu bardzo śmieszny. Swojnemi skomplikowanymi pytaniami bardzo mnie ubawił. To największy wariat, jakiego w życiu poznałem. Czy możesz mi pan powiedzieć, kto to jest?“ — „Tak, odpowiadał dyrektor, jest to Paweł Bourget, zbiera on tu materiały do swego najświeższego romansu“...

W kwadrans później zjawia się Bourget. „Panie dyrektorze!“ — rzecze. Uszczęśliwiony jestem, znalazłem bowiem głupiego, który doskonałym będzie typem dla mojej powieści. Jest to człowiek chudy w palto i cylindrze.“ „To profesor Brouardel, sławny psycholog“ — objaśnił go dyrektor.

\* Pałac pokoju. W Hadze odbyło się onegdaj, jak już donieśliśmy, uroczy-

ste otwarcie Pałacu pokoju, ufundowanego przez Carnegiego sumptem 3,700.000 guldenów. Teren zakupił rząd holenderski za sumę 700.000 guldenów.

Rozpisano następnie wszechświatowy konkurs na projekt budowy. Zgłoszono ze wszystkich krajów ogółem 216 projektów. Zwycięstwo przypadło w udziale francuskiemu architektowi, L. M. Cordonierowi z Lille, który też wzniósł do pomocy inżyniera holenderskiego, Van der Struwa (według zastrzeżenia w warunkach konkursu), przystąpił do dzieła.

Gmach składa się z wysokiego parteru i jednego piętra. Fronton pałacu nie przedstawia jednolitości pod względem architektonicznym. Pewne cechy jego są romańskie, inne przypominają fragment gmachów włoskich. Pierwsze piętro jest w stylu holenderskim z olbrzymią halą, po lewej stronie wznosi się rodzaj kampanili włoskiej.

O ile jednak wielka ta budowla nie robi wrażenia harmonijnej całości, wzbudzają natomiast podziw szczegóły, w których można zaobserwować szlachetność linii i artyzm wykonania.

Gmach opasuje obszernym kwadratem szeroki dziedziniec. Dokoła pałacu rozciąga się park, urządony przez angielskiego ogrodnika, Mawsona.

Na parterze znajdują się: wspaniała hala, dwie poczekalnie, wielka i mała sala obrad. Obie przyozdobiono bogato boazeriami ściennymi, sufit zdobny w kasetony. Ściany zdobią nadto obrazy i hafty jedwabne japońskie.

Skromniej urządzone są: sala konferencyjna, gabinet sekretarza, czytelnia, pokój dla bibliotekarza, adjuktka i urzędników, sala posiedzeń rady nadzorczej fundacyi Carnegiego i t. d.

Na pierwsze piętro prowadzi monumentalna klatka schodowa. Tam znajdują się: sala posiedzeń stałego sądu rozjemczego, sala konferencyjna, sekretaryat archiwum i t. d. Sklepienia obszernego westybulu opierają się na masywnych kolumnach, powiązanych łukami.

Z wewnętrznego urządzenia pałacu, którem zajmują się rządy szereg państw, zasługują na wzmiankę następujące szczegóły:

Wspaniała kolumnada marmurowa z główną klatką schodową stanowi dar m. Hagi na znak wdzięczności, iż wybór miejsca dla sądu rozjemczego padł na to miasto. Olbrzymie okna, dające światło klatce schodowej, są darem rządu holenderskiego. Kongres Stanów Zjednoczonych ofiarował 50.000 guldenów na dzieło sztuki, mające zdobić klatkę schodową, mianowicie rzeźbę, przedstawiającą „Pokój przez prawo“.

Po prawej stronie od hali znajduje się wielka sala sądu; witraże w niej pochodzą z daru rządu angielskiego. Wielki obraz pendzla Besnarda, zdobiący jedną ze ścian, złożył w darze rząd francuski. Do małej sali sądu przyleżał nadto gobelin, który wykonywują obecnie według kartonu Oliviera Mersona.

Panneaux w sali komitetu administracyjnego ofiarowuje Japonia. Praca nad niemi trwa od lat trzech; rysunków dostarczył artysta-malarz Kikuche.

Ponad tą salą wznosi się tak z. zw. „sala Bola“, nazwana od imienia ucznia Rembrandta, gdzie pomieszczono najcenniejsze jego dzieła, świadczące o wspaniałości sztuki holenderskiej. Są to: Achilles i Tetyda, „Znalezienie Mojżesza“, „Fałszywe oskarżenie Beniamina“ i t. d. Plafon zdobią trzy dzieła Gerarda de Lairese, malarza holenderskiego z XVII. wieku. Wszystkie w darze od rządu holenderskiego.

Dania ofiarowała wspaniałą studnię, wykonaną przez królewską fabrykę porcelany w Kopenhadze; Niemcy — kute bramy przy wejściu do parku; Norwegia — granit pod schody boczne; Szwecya — dla arkad i fasady; Szwajcarya przesłała zegar wieżowy. Bronzowe odrzwia głównego wejścia pałacowego pochodzą od rządu bejgijskiego; Austria ofiarowała kandelabry z brązu, pozłacane; Węgry — wspaniałą porcelaną z fabryki w Pięciukościołach, na którą rozpisano specjalny konkurs; Rossya — wazę jaspisową wysokości 3 i pół metra; rząd włoski — marmur; rząd turecki — wspaniały dywan; Brazylia — drzewo palisandrowe i cedrowe; San Salvador i Haiti — różne rodzaje drzewa; Grecya — ławkę marmurową i wierną kopię tronu Midasa w Knossos, na wyspie Krecie.

Towarzystwa pokoju przesyłały biusty zasłużonych dla idei pokoju mężów; studenci holenderscy — piękny zegar; ponad to setki dzieł sztuki i drobnych darów pochodzą od osób prywatnych i Towarzystw przemysłowych.

Jak widać z powyższego, prawie wszystkie państwa złożyły się na urządzenie świątyni pokoju. Czy jednak rychło świątynia ta spełni zadanie swoje? — o tem wątpliwe należy.

Osada karna w Nowej Kaledonii. Teraźniejsza deportacya z krajów cywilizowanych tem się różni od dawnej, iż ta miała na celu pozbycie się zbrodniarzy, bo w kraju nie było dostatecznej liczby więźniów, a prócz tego wyzyskanie ich pracy w koloniach zamorskich, nowa zaś deportacya, kierując się zasadami więcej humanitarnymi, zamierza prócz ukarania przez wywiezienie w dalekie kraje i przerwanie styczności ze społeczeństwem, w którym dotychczas przebywali, poprawić zbrodniarzy przez styczność z przyrodą i pracą. *Amélieur l'homme par terre et la terre par l'homme*, miał powiedzieć już Napoleon.

Temi kierując się względami, założyła Francya jeszcze w roku 1862 osadę karną na wyspie Nowej Kaledonii i tam wysłała pod tytułem drugiego (pierwszym jest kara śmierci) stopnia kary średnio rocznie po 400 zbrodniarzy.

Ze stanowiska skazanego wysłanie do Nowej Kaledonii jest dobrodziejstwem, klimat bowiem jest na tej wyspie przepyszny i gdy więźniów we Francyi karę odbywających musi jej czas przepędzać w ciasnym i dusznym więzieniu, to zbrodniarz do Kaledonii wysłany znajduje się w okolicznościach o wiele korzystniejszych. Wprawdzie przez cztery pierwsze lata musi on i w Nowej Kaledonii przebywać w zamkniętym więzieniu, ale to więzienie różni się znacznie od więzień we Francyi, bo gdy we Francyi cele dla zbrodniarzy są ciasne i duszne, to w Nowej Kaledonii z powodu łagodnego klimatu okna są ciągle otwarte, co oczywiście wpływa bardzo korzystnie na zdrowie więźnia. Gdy we Francyi zbrodniarze muszą pracować zgarbieni we warsztatach szwskich i krawieckich, to w Nowej Kaledonii pracują w cieniowych podworcach, przypominających przez swą bujną roślinność ogrody botaniczne. Zwiedzający więzienia w Nowej Kaledonii widział wprawdzie urządzone rozmaite do pracy warsztaty, ale nie widział w nich pracujących.

Przez cztery pierwsze lata przepędzają zbrodniarze czas kary w zamkniętym więzieniu, a w nocy spiąją w osobnych barakach w hamakach z płótna żaglowego i dostają nie obfite wprawdzie, ale dostateczne pożywienie złożone z mięsa, jarzyn, chleba i słoniny, kawy i wina, a nawet otrzymywali pewien gatunek pośledniego rumu i tytoń. Dopiero w ostatnich latach zredukowano znacznie tę dyetę tak co do ilości, jak i jakości. W każdym jednak razie pożywienie jest i teraz dostateczne, bo składa się na wieczerze, jako główne wieczerze dnia pożywienie, ze 100 gramów mięsa, 375 gramów chleba, 6 gramów tłuszczu wieprzowego i 12 gramów masła, prócz tego otrzymują więźniowie w poniedziałek, środę i piątek po 100 gramów surowych jarzyn, we wtorek i sobotę po 100 gramów ryżu, we czwartek i niedzielę świeże jarzyny. Nie jest to wprawdzie dużo dla dorosłego, ale w każdym razie dosyć.

Po 4 latach pobytu w zamkniętym więzieniu i zachowywaniu się przez ten czas należyte, używa się zesłańców do robót publicznych mianowicie budowy dróg i kolei żelaznych. Praca ich nie jest wcale wydatna, bo próżniactwo i chęć usuwania się od niej wszelkimi sposobami, jak np. przez symulację choroby niweczą najlepsze chęci administracyi. Wystarczy nadmienić, że 20.000 zesłańców w 50 latach zbudowało zaledwie 150 kilometrów drogi, a kolei żelaznej, która przecież stanowi bardzo ważny środek komunikacyjny, osobliwie ze względu na obfitość w Nowej Kaledonii cennych rud niklu, miedzi, złota i kobaltu, zaledwie 17 kilometrów.

Z tych przyczyn zaniechano w ostatnich latach używania skazańców do robót publicznych, a tylko w tym razie, gdy skazany okazuje się krambrnym, zuchwałym i opornym, przydziela się go do kompanij karnych, w których musi pracować zwykle koło naprawy dróg publicznych.

Jeżeli skazany sprawia się jako tako, otrzymuje po kilku latach tak zwaną *assignation* lub *concession*, t. j. może służyć jako robotnik u osób prywatnych lub dostaje domek rządowy z kawałkiem gruntu i wszelkimi narzędziami, potrzebnymi do jego uprawy we wsiach Bouvail, La Foa i Moindon, gdzie może jako farmer ziemię uprawiać lub oddawać się pewnym zatrudnieniom, jak blacharstwu, ślusarstwu, kramarstwu a nawet szynkarstwu. Do pełnienia obowiązków u osób prywatnych skazani bardzo mało się nadają z przyczyny nadzwyczajnego lenistwa i usuwania się wszelkimi sposobami od pracy. Dlatego ludność miejscowa woli do prac gospodarczych używać ludzi wolnych.

Wobec tego, że Nowa Kaledonia jest krajem nadzwyczaj urodzajnym, z klimatem bardzo łagodnym, a w ziemi zawiera bardzo cenne minerały, uważać należy umieszczenie kolonii karnej za wielką dla niej szkodę; usunięcie przeto z Nowej Kaledonii kolonii karnej przyczyniłoby się niewątpliwie do wielkiego rozkwitu wyspy tem bardziej, iż gorliwa praca dla siebie samego jest najwydatniejszą i najskuteczniejszą. Z tego powodu umieszczenie osady karnej w Nowej Kaledonii uważać trzeba za pomysł całkiem chybiony.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowa powieść Sienkiewicza.** *Tygodnik Ilustrowany* rozpocznie niebawem druk najnowszą powieść Henryka Sienkiewicza p. t. „Pod Dąbrowskim“, wspomnienia legionisty.

Powieść ilustrowana będzie kolorowymi obrazami Wojciecha Kossaka. Ilustracje te, na osobnych kartonach stanowiąc będą album większego formatu.

„Moja karyera“. Pod tym tytułem wydał p. Sylwester Czarnecki, urzędnik magistra-

tu lwowskiego w uzupełnieniu „Pragmatyki służbowej“, osobno przez niego wydanej, praktyczny podręcznik dla urzędników, praktykantów, podurzędników i sług cywilnych państwowych, w każdym stosunku służbowym z tabelarycznym zestawieniem poborów, dyet, pensyj emerytalnych i t. p. należytości według rang i lat służby, opracowany na podstawie najnowszej pragmatyki służbowej i wszystkich nadal obok niej obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Cena egzemplarza, łącznie z opłatą za druk, wynosi tylko 1 kor. 20 hal. i jest do nabycia u autora (Magistrat-Lwów), tudzież we wszystkich księgarniach.

**Teatr Niezależny we Lwowie**, stowarzyszenie założone celem rozwoju sztuki dramatycznej, pod kierunkiem Antoniego Godziemby Wysockiego, przygotowuje na przyszły tydzień publiczne przedstawienie komedii Cypryana Norwida „Noc tysięczna i druga“. Przedstawienie poprowadzi odczyt prof. Romana Zrębowicza, znanego badacza norwidskiej literackiej spuścizny, celem zapoznania słuchaczy z wynikami ostatnich badań nad twórczą pracą poety. Niedawna zapowiedź tego literackiego wieczoru spowodowała biografów i historyków artystycznej działalności Norwida, Adama Krechowickiego i Zenona Przesmyckiego, do nadesłania cennych dla Teatru Niezależnego życzeń, a we wszystkich sferach naszego miasta wzbudziła serdeczne zainteresowanie, tem więcej, że dotychczas Lwów nie miał sposobności poznać Norwida ze sceny. Przedstawienie odbędzie się w sali Teatru Nowego, zupełnie bezpłatnie, na ten wieczór udzielonej stowarzyszeniu przez dyrekcję Edmunda i Jerzego Rygielów.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 2 września „Noc w Weneccy“, operetka w 3 aktach Jana Strausa. — We środę, 3 września „Ewa“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — We czwartek, 4 września po raz pierwszy (nowość) „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera z Józefem Solnickim w roli tytułowej. Abonament nr. 1. — W piątek, 5 września „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W sobotę, 6 września, po południu o godzinie pół do 4, „Leci liście z drzewa“, pięć strof krwawej pieśni przez Józefa Wiśniowskiego. — W sobotę, 6 września, wieczorem, „Zuchwalec“, operetka w 3 aktach Karola Weinbergera. — W niedzielę, 7 września po południu o godzinie pół do 4 „Kościuszkę pod Racławicami“, A. W. Lassoty. — W niedzielę, 7 września wieczorem „Kuglarz“, opera w 3 aktach Jul. Masseneta, rozpocznie „Wesele w Cewowie“, balet w 1 akcie Józefa Damsgo, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny operetkowe. — W poniedziałek, 8 września po południu o godzinie pół do 4, „Halka“, opera narodowa w 3 aktach St. Moniuszki. Ceny dramatu. — W poniedziałek, 8 września wieczorem „Krajkowiaczy Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. Ceny dramatu. — We wtorek, 9 września, „Zuchwalec“, operetka Karola Weinbergera.

## Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 2 września, „Ulani księcia Józefa“. — We środę, 3 września, „Miód kasztelański“. — We czwartek, 4 września, „Ulani księcia Józefa“. — W piątek, 5 września, „Opowieści imci pana Dynka“. — W sobotę, 6 września, „Emigracya elipska“.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, 3 września o godz. 7-30 wiecz. „Złote więzy“, dramat L. Rydla. — Czwartek, 4 września o godz. 7-30 wiecz. po raz pierwszy „Chatka w lesie“, dwiactwo dramatyczne w 5 aktach Wł. Syrokomli. — Piątek, 5 września o godz. 7-30 wiecz. „Taniec czynowników“, komedia L. Birińskiego. — Sobota, 6 września o godz. 7-30 wiecz. po raz pierwszy „Niu“, tragedia każdego dnia, w 4 aktach (9 obrazach) Józefa Dymowa. — Niedziela, 7 września o godz. 7-30 wiecz. „Kościuszkę pod Racławicami“ A. Lassoty. — Poniedziałek, 8 września o godzinie 7-30 wieczorem „Książę Marek“, J. Słowackiego.

## W „szumach“ alpejskich.

Głośnie w ostatnich czasach były dwa wypadki w górach zielonej Styrii, w tak zwanym „Gesäuse“, z których jeden zakończył się tragicznie — śmiercią, drugi — ocaleniem.

Właściciel kawiarni w Wiedniu, Kumposcht, podczas zejścia z Dachsteina zmylił drogę i dostał się w szczelinę skalną, w której o chłódzie i głodzie przesiedział kilka dni, aż wyczerpany i zdenerwowany popełnił samobójstwo; wepchnął sobie scyzoryk w gardło...

Student z Gracu, Roedener, dostał się — jak ongi cesarz Maksymilian na „Martinswand“ — na skałę, z której ani w górę ani w dół wyjścia nie było. Zawieszony u zbocza skały, nad kłębiącymi się pod nim przepaściami, po dwóch dniach cudem niemal został uratowany...

Oba te wypadki wzbudziły pewne zainteresowanie dla tej może najromantyczniejszej części Alp austriackich, objętej wspólną nazwą „Gesäuse“.

I dlatego z mego notatnika wypisuję garść wrażeń, odniesionych podczas dokładniejszego zwiedzania tych okolic.

#### „Gesäuse“.

Aniza jest tu młoda. Między dwiema ścianami gór przeciera się na przestrzeni od Hietlau do Admontu. Płyne po skalistym, postrzępionym łożu, stacza się po ostrych zboczach i złomach i sprawia poszum tak silny, iż cała okolica nazwaną została „Gesäuse“. Nigdzie w Alpach kotlina, przez którą rwący ten potok się przeciska, nie jest tak ciasna, jak tu. Po obu stronach białej drożyny, wijącej się tuż nad Anizą, stoją olbrzymie skalne, białe i połyskujące perlowymi blaski i tak wyniosłe na dziewięcioletno rzeczki, szumiące u ich nóg, spoglądające... Bo też Aniza przeżywa tu, w tym ciasnym przesmyku, swe sny dziewczęce. I kiedy słońce skryje się za zbocza i białowłniste obłoki zyspią się ze skalnych uboczy na rozłoki, okryte ciemnym morzem smereków i jedli — wówczas białe łożo Anizy perli się i huca, rzeczka roznamiętnia się: białą pianą się okrywa i w nockę lipową pełną pożądania wypiewuje pieśń do tych wysokich gór, po których wiatr halny się przewala i tych wysokopiennych, omszałych i porostami okrytych skał i do tych stromych uboczy o dumnie ku górze strzelających kominach i ostrysach.

W taką noc, w której „Gesäuse“ staje się baśnią, a Aniza królową, śniącą na srebrnym łożu, w taką nockę siedzi się na tarasie gospody w Gstatteboden i słucha się, co las mówi... W głowicach drzew snują się szuny, w krępych konarach buków, w ich puszystym przyrodziewku liści, odbywają się dziwne jakieś rozhovory, a nawet wśród młaków, rozpościerających się nad moczarami górskimi i wydzielających osty zapach gnijących zarostów i paproci, szumi i śpiewa noc.

Gazda w gospodzie w Gstatteboden pyka fajeczkę i stojąc wpatruje się w góry, i słucha, co mu o swych dziewczęcych snach mówi przedzierająca się przez tę dziwą pełną okolicę Aniza i co mu wyszumia olbrzymi dokoła, Reichenstein, Buchstein, Dachstein, Tamischbachturm, Zinödl...

#### „Admont“.

Drożyna z „Gesäuse“ wiedzie w szeroką, puszystą zielenią zaslaną kotłinę. Na dnie tej kotliny przycupnęło miasteczko Admont. Wśród niskich domków, między ogródkami warzywnymi idziesz aż do bramy opactwa i gotyckiego tumu. Szeroka, żelazna brama i wysoki mur oddziela mieścinę górską od słynnego klasztoru.

W karczmie na podwórzu opactwa — staroświecki, sklepiony „Stiftskeller“ — siedzi ludek przy szklanicy i ciągnie styryjskie wino. Siedzą starzy gazdowie z pooranymi twarzami, pokrytymi siwą szczeniłą niegoleń brody; siedzą poważni kmiotrowie, co ze swych górskich siedzib zeszedli do „Gemeindeamt“ lub sądu, a teraz w „Stiftskellerze“ przy „echt-sterisch“ luźno rozpamiętują stosunek wolnego mieszkańca gór, do dusznej atmosfery miast; siedzą młode junaki w skórzanych spodniach, z obnażonymi kolanami, w zielonych, wyszywanych szelkach i kraciatym krawacie. Opodal przy długim stole stademko dziewczuch w bajecznie kolorowych kostiumach; białe koszule wciśnięte w czarny, aksamitny gors, rozsadzają piersi.

Cicho i poważnie jest w parku klasztornym. Stuletnie dęby szemrzą melodyę niepowrotnej przeszłości...

Przy lampce wina opowiada gospodarz winiarni o tej przeszłości Admontu. Hej! jak to dawne czasy! Jeszcze za czasów Karola Wielkiego był tu gródek fiskalny „Adamunta“. Dawno, dawno, w mrokach średniowiecza, powstało opactwo. 24 września 1074 roku poświęcił arcybiskup Gebhard z Salzburga monaster. W połowie dwunastego stulecia założono klasztor żeński w Admoncie, który wieki przetrwał, aż mu kres położyły walki religijne XVI wieku.

Coraz wyrazistszą staje się ta przeszłość w opowiadaniu oberżysty i coraz ciekawsze wyłaniają się dzieje. Z żywą plastycznością gwarzy, jak to w r. 1152 pożar zupełnie zniszczył opactwo, jak je z mozołem i ofiarnością ludek górski odbudował; jak to w roku 1262 cała dolina Anizy wyludniła się, bo straszny głód okolicy nawiedził; jak to w r. 1276 Rudolf z Habsburga w mury opactwa zagościł, a w r. 1322 Fryderyk Piękny odbył w Admoncie wielki przegląd wojsk ryceerskich.

A w miarę, jak czasu przybywa, zatraca się średniowieczny, bojowy charakter gro-

du u stóp gór, a opactwo przybiera charakter siedliska kultury, placówki życia umysłowego, głęboko w skały i lasy, hen poza szlak cywilizacyjny wysuniętej. W XVII wieku jest tu słynna szkoła klasztorna przemieniona wreszcie w bogatą Akademię Umiejętności, uczelnia wiedzy scholastycznej. Z tego okresu też dochowała się bajeczna biblioteka, licząca zwyż 100 tysięcy tomów i obfitująca w przepyszne inicjały i inkunabuły. W olbrzymiej hali bibliotecznej, pokrytej misternymi rzeźbami drewnianymi, siedzą pochyleni ojcowie i chłoną z nieprzebranych skarbów...

A na przyzbie „Stiftskelleru“ gwarzą styryjczy gazdowie, siedzą ci chłopcy arystokraci, co to niebotyczne zamki mają — góry, dokoła się ścielące i przeolbrzymie skarby — serca, w których puka i dzwięczy odzew tysiącletniej tradycji...

#### „Erzberg“.

Po drugiej stronie „Gesäuse“ wznosi się Erzberg i mieści się styryjski „Germinal“. Pióro Zoli zdołałoby odmalować z szerokością epicką do wszystkiego, co tu pomysłowość ludzka stworzyła, aby z łona ziemi wydobyć drogocenny kruszec.

I kiedy od strony Admontu natura jest taka, jaką ją wieki stworzyły — to tu podrutowano ją szynami, okuto i opancerzono, tu ją nagięto do współczesnych i obcych jej pojęć, jak przemysł, kapitał, maszyna...

Pogwałcono tu przyrodę, lecz jej nie zabito.

I pozostała dziwna dwoistość: z jednej strony spryt człowieka, wyważającego kilofem żelazonośne grudy, a z drugiej strony żywiołowość przyrody, ustrojonej w przepych zewnętrzny i fantastycznością stroju pokrywającej spustoszenia, jakie w jej wnętrzu czyni armia krasnoludków, wnijkających w szyby i przechody z dynamitem i maszyną.

Dwoistość ta znaczy się już podczas podróży kolejką zębatą na Erzberg. Wyjazd serpentyną w górę — to jazda w kraj romantyczny. Co za cuda dokoła! Dzikie jary i wyboiste przepaści; wiadukty, zawieszane między przepaściami skałami; czarne paszcze między przepaściami skałami; drobne chatki przykucnięte do stoków; srebrne łożyska wyschłych latem potoków górskich. A równocześnie: masywne żelazne sztangy, po których staczają się wózki z rudą w dół, niebotyczne kminy, olbrzymie rezerwoary, wspinające się po stokach miniaturowe kolejki i to mnóstwo snujących się, śmiesznie z oddali małych człowieczków, krzątających się dokoła tych wszystkich przyrządów, z pomocą których pan świata wydiera przyrodzie jej tajemnice.

A dawno już, dawno gmera czełek we wnętrzu „Erzbergu“ i zabiera mu skarby. W pociągu opowiada mi robotnik, że już „może sto lat“ kopie się rudę na Erzbergu. A było to tak: pewnego razu uwiązał podróżny konia o krzew orzecha laskowego, a sam poszedł do oberży na piwo; koń zniecierpliwiał się długą nieobecnością pana i począł wierzeć i wykrzesać ognia z rudy, tak, iż powstała tu kopalnia i do dziś dnia istnieje. Jak tam z tą legendarną gadką o krzeszającym rudę koniu właściwie jest — nie wiem; faktem jednak pozostaje, że dokumentami daje się udowodnić istnienie kopalni już od roku 712, że jednak kopalnia jest jeszcze starsza, bo już Rzymianie, a nawet taurycy mieszkańcy góry kopalnictwem się zajmowali. To też dziwne przejmują uczucie, kiedy w pośrodku góry spotyka się kamienny głaz, a na nim napis nawpół zatarty: *Als Man Zählte Nach Christi Geburt 712 hat man diesen Edlen Erzberg zu bauen Angefangen.*

A potem siada się na brzeżku małego wózka, ciągniętego przez miniaturową, sapiącą maszynkę i pędzi się wzdłuż góry, poprzez wykute przejścia, wśród ciasnych, ściękających kroplami wody tuneli, przez szyby i ładownice, przez kupy zwalisk i góry nagromadzonej rudy. A wszędy roi się ludek, wrę praca, hucały maszyna, dzwięczy kilof, pęka i rozpada się pod uderzeniami żelaznego dziurytu skała.

(Dokończenie nastąpi).

Bertold Merwin.

## OSTATNIA POCZTA.

— Urzędowo ogłoszono, że szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Feliks Schmitt, zamianowany został prezydentem kraju Solnogradu.

— Sejm dolno-austriacki zbiera się dnia 18 b. m. na sesję jesienną. Na sesji tej budżet nie przyjdzie jeszcze pod obradę, ponieważ Sejm chciałby przedtem mieć zatwierdzony mały plan finansowy przez Izbę posłów. Plan ten ma zawierać podwyżkę przekazanych części dochodów dla krajów. Budżet zostanie uchwalony dopiero w sesyi grudniowej.

— Z Pragi donoszą: Czeskie stronnictwo radykalne rozpoczynają akcyę przeciw wznowieniu rokowań ugodowych z Niemcami. Organ narodowców *Samostatnost* oświadcza, że ponowne wszczęcie rokowań jest dla Czechów niepotrzebne i niebezpieczne.

— Jak się dowiaduje Biuro Tel. Kor., wybór Maksymiliana Manciego na burmistrza Trydentu nie otrzymał Najwyższego zatwierdzenia.

— *Liberté* doniosła, że ambasador francuski Delcassé, bawiący obecnie na urlopie we Francji, opuści stanowisko petersburskie. W październiku wróci on wprawdzie do Petersburga, ale tylko dla wręczenia pisma odwołującego. Przyczyną odwołania Delcasségo mają być różnice zdań między nim a ambasadorem rossyjskim w Paryżu Izwołskim, który zresztą także zostanie odwołany.

N. W. *Tagblatt* uważając ustąpienie Delcasségo za pewne, twierdzi, że ma ono nie tylko podkład polityczny, lecz także względy towarzyskie. Mianowicie nie zdołał sobie Delcassé wyrobić odpowiedniego terenu w Petersburgu, a wysłany został do stolicy Rossyi szczególnie po to, by nadwergzone stosunki poprzednika swego Louisa naprawić. Delcassému to się nie udało. Do tego przyłącza się także i to, że Delcassé przypuszcza dość krótkotrwały żywot obecnego gabinetu we Francji i chce zostać albo prezydentem ministrów, albo też objąć jakiś ważny portfel.

Jako następców Delcasségo wymieniają współpracownika *Tempsa* Lacroix, jakoteż byłego generalissimusa i ministra Jonarda.

Wedle dalszych doniesień, bezpośrednim powodem ustąpienia Delcasségo ma być zatarg między trójprzymierzem a trójporozumieniem z powodu Kavalli.

Wobec tych wszystkich doniesień lakonicznie stwierdza Agencja Havasa, że Delcassé między 15 a 20 października wraca do Petersburga, by objąć z powrotem kierownictwo ambasady.

— Do dzienników francuskich donoszą z Lizbony, że w kilku miejscowościach przyszło do rozruchów, wywołanych przez monarchistów. W krwawych starciach z wojskami rządowymi zostało po obu stronach wiele osób ranionych.

— Agencja Pet. donosi z Szanghaju: Wczoraj wojska rządowe wkroczyły do Nankinu. Powstańcy uciekli bramą południową.

— Juanszikaj zwrócił się podobno do posła niemieckiego z prośbą, aby Niemcy wysłały do Chin oficerów, celem zreorganizowania armii na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

— Do *Daily Telegr.* donoszą z Tokio: Rząd japoński odmówił żądaniom Chin co do wydania przywódców rewolucji. Dzienniki w Tokio atakują bardzo ostro Chiny i grożą im zbrojną interwencją Japonii w razie dalszego trwania wojny domowej.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 2 września.** (Tel. pryw.). Odwołanie do użytku publicznego nowego dworca towarowego nastąpi we wtorek, 9 b. m. Poświęcenie nowego dworca odbędzie się w połowie września w obecności dyrektora kolei Północnej bar. Banhansa, prezydium miasta i Izby handlowej.

**Kraków, 2 września.** (Tel. pr.). Uwieszono tej nocy na dworcu 16 emigrantów popisowych, w tem 5 Węgrów, którzy puczeni przez jakiegoś agenta pokątnego, aby zmylić czujność policyi, mieli jechać do Chełmska nad granicę pruską, a ztamtąd piechotą przejść na pruską stronę. Legitymować się mieli jako górnicy, szukający pracy w Katowicach, w kopalniach węgla.

**Kraków, 2 września.** (Tel. pr.). Wskutek skargi kupca brylantów w Nowym Jorku Kaufera o wyłudzenie brylantów wartości 75.000 dolarów, aresztowano niejakiego Dawida Blocha, który za uzyskane ze sprzedaży brylantów pieniądze kupował w Wiśniczu większy majątek ziemski. Blocha przewieziono do Krakowa i osadzono w więzieniu śledczym.

#### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 2 września.** Stan powietrza na 3 września: Galicya Wschodnia: Zmienne, pochmurno, ciepłota mało zmieniona, lekki wiatr, później pogoda piękna.

Galicya Zachodnia: Zmienne, pochmurno, ciepłota mało zmieniona, lekki wiatr, później pogoda piękna.

**Wiedeń, 2 września.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, by ambasadorem w Londynie, hr. Mennsdorffowi i w Rzymie, Meroyowi wyrażono uznanie za pełną poświęcenia i owocną działalność w ostatnich czasach.

Radca Dworu i prezydent sądu obwodowego w Kołomyi, Antoni Wilecki, został

na własną prośbę przeniesiony na stanowisko równorzędne w Przemysłu, a radca wyższego sądu krajowego we Lwowie Józef Ohanowicz, został zamianowany radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

Radca wyższego sądu krajowego we Lwowie, Antoni Hubel został zamianowany radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Sekretarz Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym w Wiedniu, dr. Feliks Bocheński, został zamianowany wiceprezydentem sądu obwodowego w Tarnowie.

P. Minister handlu na podstawie Najwyższego postanowienia posunął do VIII klasy rangi *ad personam* pocztmistrzów: Jana Górkę w Łańcutcie, Leona Gockiego we Lwowie, Stanisława Jastrzębskiego w Gródku Jagiellońskim, Romulda Zarzyckiego w Rzwie Ruskiej, Marcina Skliwę w Sniatynie, Władysława Ładosia w Nisku, oraz kontrolorów pocztowych: Franciszka Kijowskiego w Krakowie, Jerzego Hnatika we Lwowie, Hieronima Chłopeckiego i Józefa Jurczyńca w Krakowie, oraz Feliksa Morawieckiego w Krakowie.

P. Minister wyznał i oświadczył zamianował rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Gorlicach, Józefa Wesołowicza, nauczycielem głównym w seminarjum nauczycielskim w Krakowie.

**Wiedeń, 2 września.** Według statystycznego wykazu Ministerstwa handlu o ruchu towarowym między Austrią a Węgrami wynosił w lipcu b. r. przywóz z Węgier 111:3 mil., wywóz do Węgier 121:9 mil. Bilans handlowy za siedm miesięcy b. r. wykazuje na rzecz Austrii stan czynny 90:1, wobec 137:2 w tym samym czasie roku poprzedniego.

**Wiedeń, 2 września.** Dziś w nocy podczas gwałtownej burzy uderzył piorun w dach kościoła Minorytów pomimo gromochronu. Spaliła się część więzienia dachowego. Wyżej położone części więzienia dachowego i więzienie ocalono. Szkodą wynosi 15.000 do 20.000 koron.

**Petersburg, 2 września.** Generała Basiłowa mianowano komendantem 12 korpusu, generała Kondratowicza komendantem 23 korpusu. Generalnego konsula w Tebris, Müllera mianowano dyplomatycznym agentem w Mongolii.

## Na Bałkanach.

**Sofia, 2 września.** Generała Sawowa i b. posła belgradzkiego Toszewa mianowano delegatami do rokowań z Turcją. Mają oni jutro wyjechać do Konstantynopola. Bułgarskiego delegata na konferencyę pokojową w Bukareszcie, Radewa, mianowano ostatecznie bułgarskim posłem w Bukareszcie.

**Ateń, 2 września.** Król grecki nadał królowi serbskiemu wielką wstęgę orderu Zbawiciela, król serbski zaś królowi greckiemu wielką wstęgę orderu Karageorgevicia i złoty medal waleczności.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 2 września 1913.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackie Zakładu kredytowego 634:25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 831.—, Akcye Anglobanku 342:75, Akcye Unionbanku 604.—, Akcye Länderbanku 527:50, Akcye Bankverein —.—, Akcye Bodeneredit 1210.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 626:50, Akcye kolei państwowych 711:50, Akcye kolei Południowej 133.—, Akcye kolei Elbethal —.—, Akcye kolei Północnej 4880.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpiny 941.—, Akcye Rima Muranyi 712:50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3268.—, Akcye Fabryki broni 984.—, Akcye Turckie tytoniowe 369:50, Akcye Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 976.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 82.—, Austriacka Renta koronowa 82:35, Węgierska renta koronowa 81:55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82:25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82:25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90:25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82:70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91:50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97:40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82:75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 89.—, Losy tureckie 236:75, Marki 117:92, Rubel 254:25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 826.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 79:50, Galicyjski Bank ziemski —.—, Powszechny Bank depozytowy 547.—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 92:75.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

Najlepsze są  
Warszawskie

MYDŁA

Hygieniczne!

M. MALINOWSKIEGO

Przetłuszczone!

Sporządzone  
według nowoczesnych  
wymagań nauki o higienie  
i pielęgnowaniu skóry.  
Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Dr. Papée

powrócił. Asnyka 3.

Inż. architekt Adam OPOLSKI

przenosi z dniem 1 września b. r. swoje  
biuro z ul. Sykstuskiej 1. 19 do domu przy ul.  
Zybkiewicza 1. 3 II. p.



Dla

przeprowadzek miejscowych

poleca się

Józef J. Leinkauf

e. i k. spedytor nadworny

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 7.

Ważne dla wyjeżdżających do ODESSY!

W eleganckiej części miasta wynajmie polska  
inteligentna rodzina wykwintnie urządzone mieszka-  
nie, złożone z kilku pokoi, z tarasą i widokiem na  
morze. — Na żądanie cały „Pension“.

Informacji udzieli: P. Peszyńska, Odessa,  
Preobrażenska 1. 1.

Fabryka

STAMPILII KAUCZO-  
KOWYCH. — NAJPIĘ-  
KNIEJSZE SZYLDY,  
TABLICE, GODŁA dla

P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p.

wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odnaczony na licznych wystawach.  
Zaprzyiężony rzeczoznawca sądowy.

ADWOKAT

✠ młody, mający ✠  
✠ rozległe stosunki ✠  
✠ chętnieby ✠  
✠ zawarł spółkę ✠  
✠ ze starszym ✠  
✠ adwokatem ✠  
✠ posiadającym dobrze ✠  
✠ prosperującą ✠  
✠ kancelaryę. ✠

Łaskawe zgłoszenia  
pod „FORTUNA“  
do Biura ogłoszeń  
SOKOŁOWSKIEGO.

Maryja Białecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.  
KALECZA 6.

Plac Powystawowy  
Lwów, Pałac sztuki

WYSTAWA ROKU  
1863

(Pamiętki i dzieła sztuki)

14 sal.

14 sal.

Otwarta codzień od  
g. 9 rano do 6 wieczorem  
Wstęp 50 hal.

Młodzież obojga płci i wojskowi do wachmi-  
strza włącznie płać tylko po 20 hal.  
W poniedziałki wstęp 1 korona.

Czysty dochód  
przeznaczony na fundusz  
Weteranów r. 1863.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol.  
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje,  
jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

KINO

3 prc. na  
Tow. Szkoły Ludowej.  
2 prc. na  
Bursę im. Batorego.

KOPERNIK

Ulica Kopernika 9. (Róg ul. Lindego).

Program otwarcia nowego sezonu!  
na 30, 31 sierpnia i 1 i 2 września b. r.

1. **Wschodnia Riwiera.** Śliczne zdjęcie z na-  
tury. 2.-5. **Monopol na Lwów: Pożegnanie z  
rozpaczy.** Wspaniały dramat w 4 aktach. 6. **Zy-  
cie Japończyków.** Śliczne zdjęcie z natury.  
7.-9. **Maks Linder i miłość.** Areyzabawna  
komedia w 3 aktach.

CENY MIEJSC: Krzesło w łoży balkonowej 2 K.,  
krzesło na balkonie 1:30 K., miejsce I. — 1:50 K.,  
miejsce II. — 1.— K., miejsce III. — 0:50 K. —  
PP. akademicy, studenci, wojskowi do rangi feld-  
felbla, rzemieślnicy oraz dzieci płać ceny niższe.  
Początek przedstawienia o godz. 4 po poł., w  
niedziele i święta o godz. 3.  
— Program dla dzieci niedozwolony. —

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: F. Biesiadecki z Fir-  
lejowa, J. Tustanowski z Knihinicz, W. Sło-  
twiński z Rożdżałowa.

Hotel Imperial. Pp.: S. Wiktor z Brat-  
kowie, F. Mais z Bochni, F. Maryewski z  
Podgórze.

Hotel City. Pp.: F. Dobija z Ryboszo-  
wie, J. Zamorski z Białej.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 2 września 1913.

	Waluta koronowa	płać	żądać
<b>I. Akcje za sztukę.</b>			
(bez kuponu bieżącego)			
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	622.—	632.—	
Banku galic. dla handlu i przem.			
po 200 zł.	397.—	405.—	
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po			
200 zł. w. a. w srebrze	510.—	520.—	
Fabryki wagonów w Sanoku po			
500 koron	510.—	520.—	

**II. Listy zastawne za 100 koron.**  
(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylo- sował z 10 pr. prem.	—	—	
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-20	90-90	
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82.—	82-70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	91-50	92-20	
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83-30	84.—	
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	93-50	94-20	
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	88.—	88-70	
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91-50	92-50	
Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96.—	—	
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91-50	—	
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82-60	83-30	
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	92-50	93-20	

**III. Obligi za 100 koron.**  
(bez kuponu bieżącego)

Galic. fund. propin. 4 pr.	97-90	98-60	
Komun. fund. propin. 5 pr.	—	—	
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	89.—	89-70	
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80.—	80-70	
Kolej lokal. Banku kraj. 4 pr.	82.—	82-70	
Łożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80-50	81-20	
" " miasta Lwowa 4 pr.	79-80	80-50	
" " " 4 pr.	81.—	81-70	
" " Krakowa	80-30	81.—	

**IV. Monety.**

Dukat cesarski	11-39	11-51	
20 frankówka	19-14	19-28	
100 rubli rosyjskich srebrnych	250.—	253.—	
100 " papierowych	253-70	255-20	
100 marek niemieckich	118.—	118-50	

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.  
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 sierpnia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płać	żądać
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81-90	82-10
styczeń-lipiec	81-90	82-10
Jednolity dług państwa w srebrze		
lut-y-sierpień	85-55	85-75
kwiecień-październik	85-55	85-75
" z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1620.—	1660.—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	453.—	463.—
" " 1864 po 100 zł.	465.—	—
" " 1864 po 50 zł.	330.—	—

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa  
reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107-10	107-30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82-10	82-30

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82-50	83-50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102.—	103.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	106-15	107-15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	82-85	83-85
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82-50	83-50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	425.—	429.—

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	100-50	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	83-75	84-75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83-75	84-75
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81-35	82-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95-10	96-10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	92-35	93-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	92-50	93-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	87-50	88-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	91-75	92-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	92.—	93.—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	86-90	87-90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	82-30	83-30

Koronowa waluta,	płać	żądać
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82-75	83-75
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 M. 4 pr.	102.—	103.—

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta 4 pr.	115-60	116.—
" " w wal. kor. 4 pr.	81-40	81-60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	449.—	459.—
" " 50 zł. (100 kor.)	224.—	234.—
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	294.—	304.—

**E. Obligacje indemnizacyjne.**

Węgier za 100 zł. 4 pr.	81-35	82-35
Kroacyi i Sławonii	82.—	—

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-50	100-50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83-60	84-60
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	82-75	83-75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-40	98-40

**G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne  
za 100 zł. nom.**

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277.—	287.—
" " " 1889 3 pr.	251.—	261.—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	88.—	89.—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99-25	100-25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82-80	83-80
" " " 4 pr. los 41 l.	91.—	92.—
" " " 4 pr. starsze	96-20	97-20
" " " 4 1/2 pr. 52 let.	92-75	93-75
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94.—	95.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
" " " los. 50 l. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
" " " 60 l. 4 pr.	82-25	83-25

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa  
za 100 zł. nom.**

Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	76-20	77-20
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	81-55	82-55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	110.—	111.—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	108.—	109.—

Koronowa waluta,	płać	żądać
<b>I. Losy (za sztukę).</b>		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	—	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	474.—	484.—
Clary 40 złr. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65-50	69-50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53-75	57-75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739.—	742.—
Gal. banku hip. 200 złr.	624.—	628.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521.—	522.—
" Austro-węg. 1400 kor.	2073.—	2083.—
Związek (Unionbank) 200 zł.	599-50	600-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265.—	266.—
Zivnostenska banka 100 złr.	264.—	265.—

**J. Akcje Banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338-75	339-75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400.—	402.—
Peszt. Banku handlu i przem.	3645.—	3655.—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	630-25	631-25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	829-50	830-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739.—	742.—
Gal. banku hip. 200 złr.	624.—	628.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521.—	522.—
" Austro-węg. 1400 kor.	2073.—	2083.—
Związek (Unionbank) 200 zł.	599-50	600-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265.—	266.—
Zivnostenska banka 100 złr.	264.—	265.—

**K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.**

Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435.—	—
" " akc. zakł. 200 złr.	418.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1300.—	1312.—
Kolei póln. Ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4860.—	4900.—
" Lwów-Betec (akc. pierw.) 200 zł.	365.—	368.—
" Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	513.—	519.—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300.—	310.—

**L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.**

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	945-25	946-25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3265.—	3275.—
Tow. kopaln. węgla w Brüx 100 złr.	875.—	888.—
Trifail. Tow. kop		

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, dnia 1 lipca 1913.

L. 3743/13. (11801 1—3)

#### Obwieszczenie

Gmina miasta Kamionki strumiłowej rozpisuje licytację ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 4 lutego 1911 l. 14.7000, w wysokości ustalonej powyższem rozporządzeniem, a to:

1) od napojów spirytusowych, których zawartość alkoholu da się oznaczyć stu-stopniowym alkoholometrem po 10 hal. od litrostopnia alkoholu czyli od 1 hektolitra stu-stopniowego alkoholu po 10 kor.;

2) od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć za pomocą alkoholometru, po 10 kor.;

3) od jednego hektolitra piwa 3 kor.;

4) od jednego hektolitra miodu 5 kor.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę dwanaście tysięcy dziewięćset pięć (12.905) kor.

Czas dzierżawy ustanawia się na 1 rok, począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 25 września 1913 do godz. 11 przed południem.

Oferty mają być wniesione na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadium w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo wedle ostatniego kursu dziennego.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych spółników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert nastąpi licytacja ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych przejrzane.

Kamionka Strumiłowa 22 sierpnia 1913.  
Burmistrz.

L. cz. E. 1518/13 (7) (11858 1—3)

Strona zobowiązana Samson Vogelmann, kupiec w Rozdole.

#### Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Sacharyusza Graubarda, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 10go września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej połowy realności lwh. 633 ks. gr. Rozdół.

Wartość szacunkowa 8650 kor.

Najniższa oferta 4325 kor.

Koszta ułożenia i przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 13 koron 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mikołajów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 758/13 (5) (11777 1—3)

#### Edykt licytacyjny

Na żądanie Judda Ausschnitta w Brodach odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja 4/6 części lwh. 277 gm. Strzemilcze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 596 kor. 66 hal., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 399 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1370/12 (11768 1—3)

#### Edykt licytacyjny

Na żądanie Simona Bucka, kupca w Czortkowie, odbędzie się dnia 30go września 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I, licytacja realności:

a) obj. lwh. 7223 i 541 ks. gr. gm. Sadzawki,

b) obj. lwh. 55, 127 i 518 ks. gr. gm. Sadzawki,

c) obj. lwh. 32 i 490 ks. gr. gm. Sadzawki, wraz z przynależnościami składającymi się:

1. przy lwh. 7 z 100 drzew owocowych i muru długości 20 m;

2. przy lwh. 223 z zasiewu gruatów;

3. przy lwh. 541 z 25 drzew owocowych na pgr. 201 — 60 m. sztachet, 20 m. muru i zasiewu;

4. przy lwh. 55 z zasiewu;

5. przy lwh. 518 z 316, drzew owocowych, podmurowania pod chatą, studni w podwórzu i zasiewu;

6. lwh. 32 z zasiewu, 50 m. parkanu 180 m. muru, 150 drzew owocowych i 2 jasionów;

7. przy lwh. 490 z zasiewu;

przy lwh. 127 przynależności brak. Nieruchomości te są ocenione:

I. realność lwh. 7 ks. gr. Sadzawki na kwotę 1700 kor.,

przynależności jej na kwotę 160 kor.,

II. realność lwh. 223 ks. gr. ta sama na kwotę 1000 kor.,

przynależności jej na kwotę 40 kor.,

III. realność obj. lwh. 541 ks. ta sama na kwotę 7985 kor.,

przynależności jej na kwotę 228 kor.,

IV. realność lwh. 55 ks. gr. ta sama na kwotę 900 kor.,

przynależności jej na kwotę 40 kor.

V. realność lwh. 127 ks. gr. ta sama na kwotę 2133 kor.,

VI. realność obj. lwh. 518 ks. gr. ta sama na kwotę 6530 kor.,

przynależności jej na kwotę 1068 kor.,

VII. realność objęta lwh. 32 ks. gr. Sadzawki na kwotę 7180 kor.

przynależności jej na kwotę 874 kor.,

VIII. realność obj. lwh. 490 tej samej ks. na kwotę 4500 kor.

przynależności jej na kwotę 60 kor.

Najniższa cena wynosi:

przy realności ad I. kwotę 1240 kor.,

ad II. kwotę 693 kor. 33 h.,

ad III. kwotę 5475 kor. 33 h.,

ad IV. kwotę 626 kor. 67 h.,

ad V. kwotę 1422 kor.,

ad VI. kwotę 5065 kor. 33 h.,

ad VII. kwotę 5369 kor. 33 h.,

ad VIII. kwotę 3040 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1291/12 (11757 2—3)

#### Edykt licytacyjny

Na żądanie Kupieckiego i gospodarczego Towarzystwa w Birczy, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 49,

b) 1/4 części realności obj. lwh. 4,

c) 1/6 części realności obj. lwh. 5,

d) połowy realności obj. lwh. 49 i

e) połowy realności obj. lwh. 207.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

a) na kwotę 1200 kor.,

b) na kwotę 75 kor.,

c) na kwotę 466 kor. 66 h.,

d) na kwotę 700 kor.,

e) na kwotę 30 koron.

Najniższa cena wynosi 1703 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bircza, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 348/13 (10) (11855 1—3)

#### Edykt licytacyjny

Na żądanie Iwana Dołhego, rolnika w Żurawinie, odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacja realności:

a) lwh. 22 i

b) lwh. 23 ks. gr. gm. Żurawin.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) real. lwh. 22 ks. gr. Żurawin na kwotę 950 kor.,

ad b) real. lwh. 23 ks. gr. Żurawin na kwotę 8070 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) real. lwh. 22 kwotę 634 kor.,

ad b) real. lwh. 23 kwotę 5380 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsze licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Lutowiska, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 210 12 (47) (11833 1—3)

#### Edykt licytacyjny

Na żądanie Firmy Quissek & Geppert w Bielsku, odbędzie się zamiast dnia 5go września 1913, dnia 8 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4, licytacja:

a) dóbr tabul. Czernica lwh. 109 i

b) dóbr tabul. Antoniówka lwh. 584,

o przestrzeni:

ad a) przeszło 1186 ha, w czem lasu około 750 ha,

ad b) przeszło 284 ha, w czem lasu około 120 ha, z gorzelnią, młynem, pałacem murowanym, domami czynszowymi, budynkami gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego i z zasiewów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) pałac murowany w Czernicy na 50.760 kor.,

zresztą dobra Czernica na 1.119.045 kor.

58 h.,

ad b) dobra Antoniówka na 222.735 koron,

przynależności zaś:

ad a) na 50.656 kor. 18 h.,

ad b) na 9030 kor. 41 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 805.181 kor. 16 h.,

ad b) 154.510 kor. 28 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1819/12 (13) (11913 1—3)

#### Edykt licytacyjny

Na wniosek Jonasa Dratha w Skałacie i Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9:30 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

a) lwh. 242 ks. gr. Hlibów, pbud. lk. 8 i pgr. lk. 37, 643, 1232, oraz przynależności teje: sztachety z drzewa, zagrodzenie murowane i 10 drzewek owocowych,

b) lwh. 528 ks. gr. Hlibów, pgrt. lk. 644/1, 664/3.

Wartość szacunkowa:

ad a) 14.320 kor.,

przynależności 370 kor.,

ad b) 1200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 9793 kor. 34 h.

ad b) 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w oddziale kancelaryjnym Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1767/13 (8) (11911)

#### Edykt licytacyjny

Dnia 30 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, licytacja:

1. 2/3 części realności lwh. 134 i

2. połowy realności lwh. 304 gm. Stare Brody.

Realności te parc. bud. i domy z przynależnościami oceniono:

ad 1. na 13.121 kor. 13 h.,

ad 2. 1668 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. — 6561 kor.,

ad 2. — 834 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2428/13 (5) (11912)

#### Edykt licytacyjny

Dnia 30go września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacja 7/8 części realności lwh. 1194 gm. Brody.

Realność tą (pbud. i dom) oszacowano na 3355 kor. 63 h., przynależności zaś na 28 kor. 88 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1692 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne, i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3062/13 (5) (11919)

#### Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Hochmanna w Mokszyzowie, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 134 ks. gr. Zalesie pniewskie.

Wartość szacunkowa 800 kor.

Najniższa oferta 534 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rozwadow, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. E. 2752/13 (4) (11868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 1280 ks. gr. gm. Żupawa, składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 84 ar. 95 m<sup>2</sup>,  
b) połowy realności lwh. 1486 ks. gr. gm. Żupawa, składającej się z pgr. o powierzchni 54 ar. 27 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości te oceniono:

ad a) na 1150 kor.,

ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 766 kor. 67 h.

ad b) 266 kor. 67 h.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1275/13 (15) (11545 1-3)

Dnia 15 października 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja:

a) realności obj. lwh. 1884 gm. Tyśmienica, składającej się z pb. 846/2 pusty plac i pgr. 6817/3, 6818/3, 6818/3,  
b) realności lwh. 2238 teje gminy, złożonej z pgr. 6817/1, 6818/2, 6819/1, ad a) i b) w jednym kompleksie, stanowiących rolę i pastwisko obszaru łącznego 146 ar. 37 m<sup>2</sup>,

c) realności lwh. 1098 teje gminy, złożonej z pb. 848 z domem mieszkalnym, stodołą i stajnią, pgrunt. 1242/1, 1242/2, 1242/1, 1244/2 ogród i łąka obszaru 22 ar. 22 m<sup>2</sup> i pgr. 6455, 6456, 6457, 6458, 6459, 6460 rola i pastwisko obszaru 132 ar. 52 m<sup>2</sup>, oraz pgrunt. 6620, 6621, 6622/2, 6623/2, 6627/3, 6624/4, 6628, 6629 w jednym kompleksie rola i łąka obszaru 2 ha. 33 ar. 64 m<sup>2</sup>, wreszcie pgrunt. 6626, 6625/2, 6627/1, 7428/2 łąki obszaru 1 ha. 94 ar. 23 m<sup>2</sup>,

d) realności lwh. 2116 teje gminy, złożonej z pgr. 6614/1, 6614/2, 6615, 6616, 6617 w jednym kompleksie 117 ar. 25 m<sup>2</sup> w niwie Dowbiaki, stanowiące łąki i rolę.

Realności te oszacowano:

ad a) i b) łącznie na 1000 kor.,

ad c) z przynależnościami na 6930 kor. 50 h.,

ad d) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) i b) łącznie 666 kor. 66 h.,

ad c) 4620 kor. 32 h.,

ad d) 533 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyśmienica, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1242/13 (5) (11917)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Majera Feuera w Wojniłowie, odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacja następujących realności:

a) 36 cz. lwh. 154 ks. gr. Błudniki, składającej się z pb. lk. 109, na której stoi dom mieszkalny tudzież szopa, tudzież z pg. lk. 529 stanowiąca ogród,

b) lwh. 1006 ks. gr. Błudniki, składającej się z pg. lk. 757 2, 758/2, 759 2, 2374/2, 2375/2, 3128/3, 3130, 3131 i 3133, stanowiąca rolę, pastwisko oraz moczar.

Wartość szacunkowa:

ad a) 415 kor. 50 h.,

ad b) 1420 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 277 kor.,

ad b) 946 kor. 67 h.

Do realności lwh. 154 ks. gr. Błudniki należą następujące przynależności, jako to: 1 stóg na 4 słupach, oraz 47 drzew owocowych i lasowych, a rosnących na pg. lk. 529 z lwh. 154 gm. Błudniki, oszacowane na 15 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 141/13 (7) (11916)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Tobiasa w Bursztynie, odbędzie się dnia 12 września 1913, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się niniejszym zatwierdza, licytacja 1/4 części realności lwh. 22 ks. gr. Błudniki, składającej się z pg. lk. 1638, 1639, 1640 i 1641, stanowiącej łąkę, rolę i pastwisko.

Wartość szacunkowa 133 kor.

Najniższa oferta 88 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3341/13 (4) (11867)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gm. Dzików objętej, składającej się z pgrnt 608,8 o powierzchni 5 ar. 66 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość ta oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 h.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. E. 645/13 (5) (11915)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Dawida Głuksmana w Boleszowach, odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9:30 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacja nasterujących realności: a) 1/4 części lwh. 548 ks. gr. Chorostków, składając j się z pgrt. lk. 1019/1 rolę stanowiącej.

b) lwh. 558 ks. gr. Chorostków, składającej się z pg. lk. 1068/1 rolę stanowiącej, na której stoi chata papą kryta nowa,

c) lwh. 570 ks. gr. Chorostków, składającej się z pr. lk. 1070/2 rolę stanowiącą.

Wartość szacunkowa:

ad a) 125 kor.,

ad b) 2000 kor.,

ad c) 300 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 83 kor. 34 h.,

ad b) 1333 kor. 34 h.,

ad c) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. XI. 1633/13 (11838)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5go września 1913 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 22, licytacja połowy realności lwh. 290 gm. Werbiaż niżny.

Wartość szacunkowa 889 kor. 02 h.

Najniższa cena 592 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. XI.

Kolomyja, dnia 29 czerwca 1913.

L. cz. E. 1477/13 (8) (11910)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biurze oddz. VI. licytacja:

a) realności lwh. 42 gm. Sokołówka, składającej się z domu mieszkalnego muro-

wanego dachówką krytego, takiej stajni i pola ornego,

b) realności lwh. 102 gminy Sokołówka, składającej się z łąki,

c) realności lwh. 161 gm. Sokołówka, składającej się z pola ornego,

d) realności lwh. 201 gm. Sokołówka, składającej się z łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 5414 kor. 50 h.,

ad b) na 1156 kor. 25 h.,

ad c) na 559 kor.,

ad d) na 319 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 3609 kor. 67 h.,

ad b) 770 kor. 82 h.,

ad c) 372 kor. 66 h.,

ad d) 213 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Bóbrka, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1066/12 (4) (11535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Majerowicza w Bukowsku, odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja 11/21 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. Nowotaniec, składającej się z budynku drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1670 kor.

Najniższa cena wynosi 1113 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 2062/13 (11870)

Edykt licytacyjny

Dnia 1go października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja 1/5 części realności lwh. 2003 gm. Żupawa.

Realność składa się z pgr. 2073 o powierzchni 2 ar. 99 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość ta oceniona na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 22 kor. 67 h.

Dokumentu przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2375/12 (6) (11419)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 września 1913, o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności whl. 268 ks. gr. gm. Krościenko stanowiącej parcele gruntowe.

Cena szacunkowa 1100 kor.

Najniższa oferta 733 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośnie dokumentu przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. E. 1607/13 (8) (11404)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Oddz. III. w Samborze licytacja realności lwh. 180 ks. gr. gm. Sambor-Blich

Wartość szacunkowa 6019 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 3009 kor. 75 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. IV. 2759/13 (3) (11478)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 11 przed połu-

dniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacja realności lwh. 1452 ks. gr. gm. Nowy Sącz, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 24.065 kor., z czego przynależności na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 12032 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 165/13 (7) (11814)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja 37/72 części realności whl. 530 ks. gr. gm. Rybotyca, stanowiącej parcelę budowlaną i ogród.

Cena szacunkowa 205 kor. 35 hal.

Najniższa oferta 137 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. E. 1586/13 (11796)

Edykt licytacyjny

Dnia 7 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4, licytacja realności obj. lwh. 114 ks. gr. gm. Zameczek.

Wartość szacunkowa wynosi 1784 kor. 60 h.

Najniższa oferta 1189 kor. 72 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Zółkiew, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1097/13 (2) (11942)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Eliaza Kerner w Dębicy, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 30 ks. gr. Dębica.

Wartość szacunkowa 25.190 kor.

Najniższa oferta 12.595 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. E. 1634/13 (3) (11945)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacja 1/7 i 1/70 czyli 11/70 części realności lwh. 355 ks. gr. Woia zarzycka.

Wartość szacunkowa z uwzględnieniem dożywocia na rzecz Maryi Błażejowicz wpisane, wynosi kwotę 1063 kor 15 h.

Najniższa oferta 708 kor. 77 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 2824/13 (6) (11651)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1913 o godzinie 8:15 przed południem w sądzie niżej wymienionym

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadomiana będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 9 sierpnia 1913

L. cz. E. 66/13 (10) (11602)  
E d y k t.

Edykt licytacyjny.  
Na wniosek strony egz-kwującej Racheli Sygall, kupcowej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 7. o października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja połowy realności obj. lwh. 624 ks. gr. Brzeżany, składającej się z pbud 227, na której stoi dom mieszkalny piętrowy.

Do realności lwh. 624 ks. gr. gminy Brzeżany należą następujące przynależności: a to mur ograniczający podwórze z kamienia łamanego, oszacowane na 540 kor., a połowa tegoż na 270 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V  
Brzeżany, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. E. 420/13 (8) (10538)

Strona zobowiązana: Dr. Ignacy i Wanda Czemyręscy.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egz-kwującej Galic. ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie odbędzie się dnia 19 września 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków, za przedłożenie których przyznaje się 8 kor. 25 hal., licytacja realności lwh. 412 ks. gr. Janów, realność miejska złożona z budynków i ogrodu.

Wartość szacunkowa 31 960 kor.

Najniższa oferta 21.306 kor. 67 hal.

Do realności lwh. 412 ks. gr. Janów należą następujące przynależności: parkan, sztachety, drzewa owocowe i lesne, oszacowane na 1960 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej pretensje takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Janów, dnia 21 lipca 1913.

## Różne ogłoszenia.

L. cz. Cw. 1579/13 (2) (11465 2—3)  
E d y k t.

Przeciw Tadeuszowi Kwicińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu pozew o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Kwicińskiego ustanawia się p. dr. H. Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Kwicińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1856/13 (1) (11525 2—2)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Gryzłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bobowej pozew o zapłatę 218 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Józefa Gryzła ustanawia się p. adwokata dr. H. Jagoszewskiego w N wym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Gryzła w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. C. II 380/13 (1) (11772 2—3)  
E d y k t.

Kuratorem niewiadomych Maryanny i Antoniego Krotów ustanawia się Michała Wańczyka ze Starogo miasta.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki kto z nich w sądzie się nie zgłosi lub kuratora nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. C. V. 328/13 (1) (11837)  
E d y k t.

Przeciw Annie z Garbacików Grochowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasła przez Wojciecha Barbacika i spółn. w Gliniku polskim pozew o własność 1/5 i 1/5 części lwh. 43 gm. Glinik polski.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw Anny z Garbacików Grochowskiej ustanawia się p. adw. Czernego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annie z Garbacików Grochowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jasło, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 338/13 (2) (11854)  
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Jagiełło z Suchodoła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Jana Jagiełło z Suchodoła pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 września 1913, o godz. 9 przed południem, w budynku przy ulicy Suchodolskiej, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jagiełły ustanawia się p. Jana Zajdla w Suchodole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jagiełło w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krosno dnia 29 lipca 1913.

L. cz. C. VI. 544/13 (1) (11847)  
E d y k t.

Przeciw Salomonowi Tagerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Sołotwinie pozew o zeznanie dokumentu następstwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 3 września 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Andermana, adwokata w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Delatyn, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. Cm. II. 11/13 (2) (11541)  
E d y k t.

Przeciw Rozalii z Miękosiów Wójcikowej z Rydzowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim przez Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu Wielkim pozew o 320 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. J. Kwapińskiego, adwokata w Radomyślu Wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl Wielki, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. C. IV. 388/13 (1) (11857)  
E d y k t.

Przeciw Konradowi Dmytrukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Semena Dmytrukę, rolnika w Uwinie, pozew o uznanie i intabulację prawa

własności do 1/5 części lwh. 23 gminy Uwin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22-go września 1913, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Konrada Dmytrukę ustanawia się p. dr. Tadeusza Lachawca, adwokata krajowego w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Łopatyn, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 3741/13 (2) (11755)  
E d y k t.

W wekslowej sprawie toczonej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Maryi Adaś z Błonia o 900 kor. zpn., ma być doręczoną tejże Maryi Adaś uchwała z dnia 28 lipca 1913 l. cz. Cw. 3741/13 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya Adaś przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Finka.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Adaś w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 3913/13 (1) (11754)  
E d y k t.

Przeciw 1) Franciszkowi Radoniowi i 2) Zofii Radoń gospodarzom z Krzyża, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Stanisława Marka, gospodarza w Krzyżu, pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Radonia i Zofii Radoń ustanawia się p. Wiatra, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Radonia i Zofię Radoń w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 3904/13 (1) (11753)  
E d y k t.

Przeciw 1) Wojciechowi Kulikowi i 2) Franciszkowi Boroniecowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo bankowe w Żabnie pozew o 390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw 1) Wojciecha Kulika i 2) Franciszka Boronieca ustanawia się p. adwokata dr. Prinza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie 1) Wojciecha Kulika i 2) Franciszka Boronieca w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 537/13 (3) (11765)  
E d y k t.

Adamowi Hnłowi z Lipia w sprawie, toczonej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niemu o 176 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 22 lipca 1913 l. cz. E. 537/13 (2), którą dozwolono intabulacji prawa zastawu w stanie biernym 1/2 realności lwh. 41 ks. gr. Lipie i w stanie biernym 1/2 realności lwh. 593 gminy Budy, oraz licytacji powyższych realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Adam Hul przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Głogów, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 517/13 (2) (11846)  
E d y k t.

Przeciw Sewerynowi Rosnerowi, ostatnio w Hałcniowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Gminę Hałcniów pozew o zapłacenie sumy 905 kor. 82 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1913, o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie, drzwi Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Seweryna Rosnera ustanawia się p. Józefa Kriegera w Hałcniowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seweryna Rosnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Biała, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. III 2776/13 (3) (11891)  
E d y k t.

Przeciw Romanowi Wandzłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank polski w Krakowie pozew o 445 kor. zpn. i 63 kor. 31 h. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 10 czerwca 1913 do L. cz. Cw. III 2776/13 (1).

Celem strzeżenia praw Romana Wandzla ustanawia się p. dr. Józefa Daleta, adw. kraj. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Wandzla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział III.

Kraków, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 2333/13 (4) (11820)  
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Dzikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie pozew o 361 kor. 12 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana Dzikowskiego ustanawia się p. adwokata dr. Tadeusza Dwernickiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział X.

Lwów, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 1721/13 (1) (11802)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Muzyce, przedtem w Chlebowicach Świrskich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę handlową i przemysłową w Przemyślanach pozew o 520 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 10 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salomona Weinberga, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział III.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. A. 135/10 (22) (11787)  
E d y k t.

Ponieważ p. Ewa z Nyklów Koziarz z Sokołowa wskutek ukończenia 24 roku życia osiągnęła prawo do samostnego zarządu własnym majątkiem, przeto wzywa się ją, aby celem uzyskania wydania złożonego majątku we wspólnej kasie sierocej sądu tutejszego w c. k. Urzędzie podatkowym, jako Urzędzie depozytów sądowych — uczyniła wniosek na piśmie do 6 tygodni do poniżej wymienionego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sokołów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. Cg. X. 6335/13 (4) (11825)  
E d y k t.

Przeciw Dawidowi Rothowi, właścicielowi księgarni ze Lwowa, który wyjechał i którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę Verlagsgesellschaft Central w Warszawie pozew o 300 rubli.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rotha ustanawia się p. dr. Izydora Felesa, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział X.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. III. 7187/13 (1) (11804)  
E d y k t.

Przeciw Majerowi Jungleibowi, przedtem w Rawie Ruskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut-jzszego przez Rawskie Towarzystwo dy-kontowe pozew o 190 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Michała Wassunga, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział III.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. X. 6551/13 (2) (11827)  
E d y k t.

Przeciw dr. Eugeniuszowi Reiterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo hła handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie pozew wekslowy o 15.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Eugeniusza Reitera ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Izaka Felda we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział X.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. X. 3288/13 (3) (11821)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Mostowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Mostowego ustanawia się p. adwokata dr. Oswalda Epsteina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział X.

Lwów, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 3302/13 (2) (11822)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Mostowemu i Semkowi Maryniec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Filipa Ewina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,  
Oddział X.

Lwów, dnia 30 lipca 1913.

L. IX. a. 1073. (11940)  
E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie urządzenia rowu odpływowego w km. 98-660—98-920 linii kolei Samborskiej odbędzie się dnia 23 września i rozpocznie o godzinie 10 minut 30 przed południem, a zbierze się na stacyi w Starym Samborze.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Starym Samborze, począwszy od dnia 6 września 1913 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Starym Samborze lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 27 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:  
Szeliowski w. r.

L. IX. a. 1206/13. (11939)  
E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie urządzenia rowu odpływowego od przepustu Nr. 5 w trakcie drogi powiatowej Nowy-Targ—Sucha-Hora do przepustu kolejowego km. 22 0/1 linii Chabówka Zakopane odbędzie się dnia 30 września 1913 i rozpocznie o godzinie 9 rano na stacyi w Nowym Targu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Nowym Targu, począwszy od dnia 13 września 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Nowym Targu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeliowski w. r.

L. cz. C. II. 455/13 (1) (11943)  
E d y k t.

Przeciw Leibie Meister synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Meilecha Fernera pozew o zapłatę kwoty 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Lublinera, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. II. 3509/13 (1) (11890)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Dąbrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Jakóba Polarskiego pozew o zapłatę sumy wekslowej 315 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 24 lipca 1913 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Dąbrowskiego ustanawia się p. dr. Zelta, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dąbrowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 2031/13 (3) (11894)  
E d y k t.

Przeciw Juliuszowi hr. Potockiemu i Maryi hr. Potockiej, b. właścicielom dóbr Młoszowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Marcelę Gołkowskiego w Krakowie, ulica Grodzka l. 13, pozew wekslowy o zapłatę kwoty 5000 kor. i 5000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 17 kwietnia 1913 l. cz. Cw. III. 2032/13 (1), tudzież nakaz zapłaty w dniu 17 kwietnia 1913 l. cz. Cw. III. 2031/13 (1).

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adwokata dr. Feliksa Czesnaka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 6193/13 (3) (11907)  
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Dzikowskiemu synowi Fedka i Nadopta Mykoła, gosp. w Lesiowicach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie n. Dn. pozew o 350 kor. 92 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 1913 l. cz. Cw. III. 6193/13 (1).

Celem strzeżenia praw zobowiązanych ustanawia się p. dr. Teofila Więclawa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w miejscu pobytu w rzecznej spr-

wie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 370 13 (11944)  
E d y k t.

Przeciw Adamowi Majchrowiczowi synowi Grzegorza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Józefę Majchrowicz pozew o 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Hausmana, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 6 sierpnia 1913.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (49) (11899)  
O g ł o s z e n i e.

Uchwałą tego sądu z dnia 12 lutego 1910 L. cz. S. 3/10 (1) otworzony konkurs do majątku Salomona Schneidra, kupca w Brzesku, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. S. 9/13 (1) (11898 1—3)  
E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Drukarnia Aleksandra Rippera, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Teodora Koscha, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczanej na dzień 22 sierpnia 1913, godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do d. 30 października 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 listopada 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczanej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 7 sierpnia 1913.

## Konkursu.

L. 2/I. ex 1913 (458 a) (11743 3—3)  
K o n k u r s.

W okręgu c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie są do obsadzenia następujące posady dla służby kolejowej:

2 posady dozorców toru z płacą roczną 900 kor., 5 posad dozorców stacyi z płacą roczną 900 kor., 2 posady spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor., 4 posady strażni-

ków z płacą roczną 900 kor., 30 posad kandydatów na maszynistów z płacą roczną 1000 kor., 20 posad palaczy maszynowych z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisa od miejsca przeznaczenia służbowego, względnie mieszkanie w naturze, tudzież ubranie służbowe.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia: Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić się mające, tudzież znajomość języka polskiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie do 20 października 1913.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1913.

Za c. k. dyrektora kolei państw.

L. cz. Prez. 363 6/13 (11771 3—3)  
K o n k u r s.

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia z dniem 1 października 1913 posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana jest znajomość manipulacji sądowej wogóle i biegłość pisania na maszynie.

Podania udokumentowane wnieść należy najdalej do 15 września 1913.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. 14.559/13 (11697 3—3)  
K o n k u r s.

Jest do obsadzenia posada asystenta rachunkowego przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Należyce udokumentowane podania wnieść należy w przepisanej drodze do dnia 20 września 1913 do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wymogiem uzyskania teji posady jest złożenie egzaminu dojrzałości i egzaminu z rachunkowości państwowej.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 27 sierpnia 1913.

L. Pr. 413/13 (2) (11848 2—3)  
K o n k u r s.

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia natychmiast posada jednego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem.

Pierwszeństwo mają piszące biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Dynów, dnia 26 sierpnia 1913.

L. 2281/V. (11800 2—3)  
O g ł o s z e n i e k o n k u r s u.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę wermistrza dla działów mechaniczno-technicznych w c. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie z remuneracją do 2400 kor. rocznie.

Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone wkrótce opis życia i studyów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia), następnie w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo z ukończonej szkoły zawodowej, przemysłowej lub innego zakładu dla ślusarstwa maszynowego, w świadectwo z odbytej pięcioletniej praktyki jako wermistrz fabryczny (warsztatowy) i w świadectwo moralności potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel dla którego je wydano, wreszcie w dowód, iż kandydat posiada dokładną znajomość motorów i maszyn dla obrabiania metali, należy wnieść na ręce Dyrekcji wymienionej na wstępie szkoły, najpóźniej do końca września b. r.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcji zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 211 13 (2) (11934)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorcy Państwa, że treść czasopisma „Gazeta codzienna“ numer 1668 z dnia 20 sierpnia 1913 w artykule pt: „Wilus się zgnęca“ w całości — zawiera znamiona występku z §§ 491, 494 a) u. k., uznął dokonaną z dnia 28go sierpnia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie

całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydał nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonsanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w §. 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na g. zwyknę do 400 kor.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. Pr. 213/13 (2) (11936)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości I C. k. sąd krajowy karnej jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 35 z dnia 31 sierpnia 1913 w artykule: „Najnowszy pomysł — Arcybiskupa Bilezewskiego“ w całości — zawiera znamiona zbrodni z §§ 487, 488 u. k. i z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 82 z r. 1863 uznal dokonana w dniu 29 sierpnia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1913.

Ч. сп. Пр. 212/13 (2) (11935)

В Имени Его Величества Цесаря! Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторји Державної, що зміст часопису „Громадський Голос“ число 35 з дня 28 серпня 1913 в артикулі „Наша прокуратурія“ в цілому, містить в собі єство провини з § 303 з. к., узнав доконану в дни 28 серпня 1913 конфіскату за опрвадану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового пьсьма.

Львів, дня 30 серпня 1913.

Zl. 187 (11920)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1913, Pr. V. 15/13, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: „Il Corriere Friulano“ ddo. Görz, 7 August 1913 wegen des Artikels: „La vittoria liberale-nazione nella curia delle città e borgate“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1913, Pr. 8/13, die Weiterverbreitung einer geographischen Karte mit der Aufschrift: „Carta d'Italia del Touring Club italiano“, herausgegeben von L. B. Bertarelli, und im unteren Teil in der Mitte mit der Bezeichnung „Istituto geografico de Agostini — Novara“ und links am oberen Rand mit den Worten „Foglio 5“ und rechts mit jenem „Trento“, welche fast ausschließlich österreichisches Gebiet zeigt (Südwestitalien), samt Index des „Foglio 5“ (Trento) mit der oberen Aufschrift „Carta d'Italia del Touring Club italiano, scala: 1:250000“ wegen der Aufschriften und Bezeichnungen nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1913, Pr. I 448/13, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zejmy zedniku“ vom 6 August 1913 wegen der Stellen von „Jen u nas je tomu“ bis „mistodrzitelstvi“ und von „Kdyby vlada byla si jista“ bis „sach-mat“ des Artikels: „Vlada a ustava“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Fiume hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1913, Pr. 17/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Pokrokovye listy“ vom 9 August 1913 wegen der Stellen von „Predae chteli“ bis „tehoz nazoru“ und von „Naopak je ji“ bis „trvat dlouho“ des Artikels: „Jak dlouho?“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1913, Pr. 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 182 der Zeitschrift: „Vorwärts“ wegen der Stellen von „Wie ein Stück“ bis „aller Menschheit bloß ein Vieh, ein Vieh“, von „Und er zeigt daher“ bis „und das selbe sei“ und von „Es wäre so“ bis „zu verwandeln“ des Artikels: „Wie ein Stück“ nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1913, Pr. 50/13, die Weiterverbreitung der

Nummer 27 der Zeitschrift: „Naprednjak“ vom 1 August 1913 wegen des ganzen Artikels: „Pobozni industrijalci“; des ganzen Artikels: „Apel na vojnicku vlast“ nach, nach § 122 b, 300, 302 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 188 (11921)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1913, Pr. 63/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Der Beckruf“ vom 1 August 1913 wegen der Stellen von „Der Gottesbegriff, der durch“ bis „mehr fassen kann“, von „der Gottesbegriff“ bis „fallen“ und von „und heute noch sind“ bis „Pfaffen“ des Artikels: „Des Freidenkers Moral“; von „Tyranen und Charlatans“ bis „Eiends zu verhindern“, von „Das theologische“ bis „zugleich zu sein“, von „Das Christentum dien“ bis „ungehängt“, von „Es muß notwendig auch“ bis „in infinitum“, von „Es wird durch diese Anwen ung“ bis „durchzuführen“ des Artikels: „Religiöses Sklaventum“ nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1913, D 251/13, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 29 Juerst (Juli) 1913 bezüglich sämtlicher beanstandeter Stellen nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1913, D 252/13, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Jichern und Umgebung“ vom 29 Juerst (Juli) 1913 bezüglich sämtlicher beanstandeter Stellen nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1913, Pr. I 451/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Rozvoj“ vom 8 August 1913 wegen des Artikels: „Zlate rouno“ in der Rubrik: „Kronika“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 August 1913, Pr. I 452/13, die Weiterverbreitung der Nummer 362 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 9 August 1913 wegen der Stellen von „Prvni einem“ bis „na zen“ und von „Z vyse uvedenyh“ bis „se sniziti“ des Artikels: „V Cechach se pripozdava“; von „Zide v Rakousku“ bis „sa'ebne nachytati“ in der Rubrik: „Rozhledy ze zivota“ nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1913, Pr. 37/13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Mladez“ vom 11 August 1913 wegen der Stelle von „Jest to skoro“ bis „spravni komite“ des Artikels: „Absolutismus v Cechach“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1913, Pr. XI 35/13, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane“ vom 5 August 1913 wegen des Artikels: „Budeme rukovat“ in den Stellen von „Rozum rikal“ bis „eo udelam?“, von „Ale krev se“ bis „tu dodnes“, von „A jak zachazi“ bis „zajmu statu!“ und von „My mleime“ bis „nemuze uz byt“ nach § 58 c, 65 a und 222 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 189 (11922)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 8 August 1913, Pr. IX 94/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Avstrijski Postni rog“ vom 4 August 1913 wegen der Stellen von „Postni uslužbenici, pomnite“ bis „in ljudstvo vlece“, von „S temi izvajanji se hoce“ bis „storjena namenoma“, von „Iz tega dejstva morejo“ bis „razkrijeno obsirnejše obcinstva“ und von „Iz statistike gospoda finančnega ministra“ bis „dolgo in sramotne burke“ des Artikels: „Kako nastopa finančni minister proti državnim uslužbencom“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 454/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 9 August 1913 wegen der Stellen von „Nezapomínejme nikdy“ bis „nas pripraveny“ des Leitartikels: „A za vse to — komisariat

a utisk“; von „A chti-li“ bis „v jejich rukou“ des Artikels: „Absolutismus v cele risi!“; von „Nejplamennejši protesty“ bis „okradli“ des Artikels: „Jak o komisariatu sou-di moravsky casopis“; von „a ze jedna se“ bis „cely narod“ des Artikels: „Proti novym zemským davkam“; von „Z uvedeneho patno“ bis „jednoduse konfiskuje“ des Artikels: „Jmenem Jeho Velicestva Cisare!“ (Rubrik: „Ruzne zpravy“) nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. 455/13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Casopis ceskyh urednika postovnich“ vom 11 August 1913 wegen des Leitartikels: „Remember — Pamatuj!“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 459/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Rakovnický kraj“ vom 9 August 1913 wegen der Artikel: „Zastupitelstvo kral. mesta Rakovnika“ und „Mistni narodni rada“ nach § 65 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 458/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Stredocesky kraj“ vom 9 August 1913 wegen des Artikels: „Uvedomelym ceskym samospravnym sborem, okresnim zastupitelstvom a obecim vyborum“ nach § 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 457/13, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Samospravny zriazenec“ vom 10 August 1913 wegen der Stellen von „Nezakonne“ bis „koranky“ des Artikels: „Ve znameni komisariatu“; von „Hnus a vztek“ bis „vyhrabanyh“ und von „Vsak — diktajte“ bis „silenstvi“ des Artikels: „Praským obecnim plynarnam za ramecek“ nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 456/13, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Sladek“ vom 8 August 1913 wegen der Artikel: „V okovech absolutismu“ und „Pilarova provadeci narizeni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. 85/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj“ vom 8 August 1913 wegen der Stellen von „Prisel znamy“ bis „nasi“, von „Vzdyt konecne“ bis „Liberec“, von „Jsmegovinni“ bis „oktroyum“ und von „Neni konecne“ bis zum Schluß des Artikels: „Proti suspensi zemske ustavy kral. Ceskeho“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. 22/13, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nase obrana“ vom 8 August 1913 wegen der Stelle von „A vlady rakouske“ bis „je v bankrotu“ des Artikels: „Pod vladou komisariatu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brün hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. I 125/13, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 14 August 1913 wegen des auf der ersten Seite dargestellten Bildes samt Text, dann wegen der Stellen von „Petrova lodicka“ bis zum Schluß des Artikels: „Pariz po rozlaze cirke od statu“ und von „Aspon 20.000“ bis zum Schluß des Artikels: „Poliesni vlada . . .“ nach § 65 a, 122 a und 303 St. G. verboten.

Zl. 190 (11923)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. XXXV 253/13/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“, 6. Jahrgang, vom 13 August 1913 durch die Stellen: 1. von „Diese heuchlerische Lüge“, bis „mögen uns dies mitteilen“ (Seite 1, Spalte 1—3) im Artikel: „Das Kind“; 2. von „Durch seine Mitwirkung am Leben“ bis „Grundlage die Arbeiter bilden“ (Seite 3, Spalte 3) im Artikel: „Gewerkschaften und Anarchisten“; 3. durch den Artikel: „Die historische Entstehung des Gesetzes aus dem Geiste der Autorität“ in seiner Gänge (Seite 4, Spalte 1,

bis Seite 5, Spalte 2), das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1913, Pr. XXXV 251/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“, Jahrgang XVI, vom 15 August 1913 durch die auf Seite 1 befindliche Abbildung samt dem dazugehörigen Texte, beginnend mit „Um nicht alle“ bis „gefangenommen“ das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1913.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juli 1913, D. 231/13, die Aufhebung der Beschlagnahme und des Verbotes der Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Trautenaus Echo“ vom 4 Juli unter Abweisung der Beschwerde der Staatsanwaltschaft bezüglich der beanstandeten Artikelstelle I bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1913, Pr. 60/13, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“ vom 11 August 1913 wegen der Stelle von „dort hält“ bis „Deutschböhmen bringt“ des Artikels: „Czechische Herausforderung“; der Artikel: „Böhmische Handelsbank in Prag“ und „Aufsauer Nachrichten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1913, Pr. VIII 25/13, die Weiterverbreitung der Nummer 185 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński“ vom 13 August 1913 wegen des Artikels: „Wydanie p. Ciecińskiego“ in der Stelle von „Sprawiedliwość“ bis „rządami pruskimi i rosyjskimi“ nach § 300, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

## Firmy.

L. cz. Firm. 275/13 (C. I. 95) (11831)

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Boryslaw.

Brzmienie firmy: „Debra“, naftowa

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

1) nabywanie jużto na własny rachunek, jużto powierzniczo t. j. dla zarządu i administracji na rachunek osób trzecich, terenów naftowych, uprawnień górniczych na takich terenach, kopalni, oleju skalnego, udziałów w takich kopalniach, a to zarówno brutto, jak i netto udziałów.

2) poszukiwanie, wydobywanie i użytkowanie jużto na własny koszt i rachunek, jużto w zarządzie i administracji własnej, ale na rachunek osób trzecich oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych niezastrzeżonych Państwu produktów i minerałów żywnych i gazów, zakładanie, nabywanie i dzierżawienie, oraz popęd jużto na własny koszt i rachunek, jużto we własnej administracji i zarządzie, lecz na rachunek i koszt osób trzecich, urzędów i fabryk, służących do przetwarzania, wyrabiania nafty i pokrewnych produktów, zakładanie, nabywanie, dzierżawa i popęd jużto na własny rachunek i koszt, jużto we własnej administracji i zarządzie, lecz na koszt i rachunek osób trzecich, wszelkiego rodzaju fabryk, urzędów i zakładów, służących przemysłowi poszukiwania, wydobywania, użytkowania i przetwarzania oleju skalnego i pokrewnych mu produktów wosku ziemnego i wszelkich pokrewnych mu produktów, oraz wszelkich innych Państwu niezastrzeżonych produktów podziemnych, oraz gazów, w szczególności zaś rurociągów i zbiorników ropnych, gazowych, wodnych i parowych, jakoteż wreszcie uczestniczenie w tego rodzaju przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych.

3) obejmowanie zastępstwa administracji i zarządów przedsiębiorstw przemysłowych do wytwarzania, przerabiania i pozbywania oleju skalnego i pokrewnych mu produktów, wosku ziemnego i pokrewnych mu

produktów, oraz wszelkich innych Państwu niezastrzeżonych produktów podziemnych, oraz gazów, a to na własny koszt, lub we własnej administracji, a na koszt i rachunek osób trzecich.

4) Handel terenami naftowymi, uprawieniami górniczymi, na takich terenach udziałami t. zw. netto i brutto, fabrykami, zakładami, przedsiębiorstwami i urządzeniami, jakoto: rezerwoarami i rurociągami, oraz handel wszelkimi do popędu tego rodzaju zakładów służącymi urządzeniami, przyborami i materiałami.

5) Handel olejem skalnym (ropą), woskiem ziemnym i im pokrewnymi produktami i gazami, zaliczkowanie tych wyżej dopiero wspomnianych produktów, jakoteż udział w tego rodzaju przedsiębiorstwach handlowych i to jużto na koszt i rachunek własny, jużto we własnym zarządzie i administracji, lecz na rachunek i koszt osób trzecich.

Forma spółki: Kontrakt z daty Lwów 25 kwietnia 1913 L. rep. 9473.

Kapitał zakładowy 120.000 kor. w gotówce w całości złożony.

Zawiadowcy: Tomasz Łaszcz, inżynier górniczy we Lwowie, Walery Dydejczyk, inżynier górniczy w Limanowej i Joachim Schiffer, przemysłowiec w Borysławiu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy, z których jeden musi być zawsze Joachim Schiffer.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 29 maja 1913.

L. cz. Firm. 1054/13 Stow. III. 178 (11872)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice koło Szczakowej.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ciężkowicach koło Szczakowej“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił: Norbert Ranko.

2. Członek dyrekcji wybrany: Jan Dąbek, gospodarz w Ciężkowicach.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 336 Rg. I. 276 (11807)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Akademicka 6.

Brzmienie firmy: Magazyn nowości Wilhelm Bechtloff, we Lwowie, ul. Akademicka 6.

Zmiana firmy: „Magazyn nowości Wilhelm Bechtloff i Ska, we Lwowie, ul. Akademicka 6.

Przystąpił: Wilhelm Krämer, kupiec we Lwowie, ul. Zimorowicza 16.

Skutkiem czego powstała jawna spółka.

Uprawnieni do zastępstwa: Każdy ze spółników z osobna.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy własnoręczny podpis któregokolwiek ze spółników.

Dzień wpisu: 25 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 marca 1913.

L. cz. Firm. 41 Stow. III. 79 (11806)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Hersch Gottesman, Wolf Chary, Abraham Schapira i zastępcy: Leib Volk i Józef Mayer.

2. Członkami dyrekcji wybrani: Hersch Gottesman, Wolf Chary i Abraham Schapira, zaś zastępcami Hersch Ecker i Izak Simson Kreuzer, obaj kupcy w Żółkwi.

Data wpisu: 11 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. Firm. 410 Rg. C. 113 (11811)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Vereinigte Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Na walnym zgromadzeniu dnia 3 stycznia 1913 uchwalono zmianę § 7 i 10 kontraktu spółki co do zawiadowstwa spółki i podpisu firmy, a mianowicie brzmienie § 7 odtąd: „Die Geschäftsführer (Der Vorstand).

Die Gesellschaft wird durch einen oder durch mehrere Geschäftsführer vertreten. Wenn mehrere Geschäftsführer ernannt werden, sind von denen zwei stets cumulativ handlungsberechtigt“, zaś § 10 „Firma-Zeichnung“: Die Zeichnung der Firma der Gesellschaft geschieht in der Weise, dass unter dem Wortlaute der Firma der Gesellschaft der Geschäftsführer seine Unterschrift und wenn mehrere Geschäftsführer ernannt werden, zwei von denen collectiv ihre Unterschriften zu setzen haben.

Dotychczasowi zawiadowcy Alfred Micks, Louis A. Landry i Lewi J. Jeoman ustąpili, a p. Edward Tomasz Boxall, kupiec we Lwowie, został ustanowionym zawiadowcą spółki i odtąd spółkę wyłącznie zastępować będzie.

Dzień wpisu: 21 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 396 Stow. IV. 127 (11810)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Janów koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa i oszczędności w Janowie koło Lwowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Maciej Nocek i Leopold Berezowski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Ignacy Szczepanowski dyrektorem, Józef Czaban zastępcą dyrektora, obaj w Janowie zamieszkałi.

Dzień wpisu: 8 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1913.

G. Zl. Firm. 234/13 C. I. 48 (11830)  
Löschung der Gesellschaftsfirmen.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Doohobycz.

Firmawortlaut: Ostgalizische Petroleum-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Die Löschung erfolgt, weil der Sitz der Firma von Drohobycz nach Lemberg verlegt wird.

Datum der Eintragung: 7 Mai 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Sambor, am 5 Mai 1913.

L. cz. Firm. 1115/13 A. II. 171 (11874)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:

Siedziba firmy: Trzebinia.

Brzmienie firmy: „Apteka pod Gwiazdą w Trzebinii“ Jan Zagórski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki pod Gwiazdą w Trzebinii.

Firmę podpisywać będzie Jan Zagórski w ten sposób, że pod napisem lub stampilią „Apteka pod Gwiazdą w Trzebinii“ umieści swój podpis z imienia i nazwiska: „Jan Zagórski“.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 982/13 A. II. 167 (11884)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: Jakób Piekło.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i mieszanych, wyszynk i sprzedaż wina i trunków słodzonych, oraz sprzedaż wędlin.

Właściciel: Jakób Piekło, kupiec w Podgórzu, ul. Kalwaryjska nr. 1.

Właściciel podpisywać będzie firmę pełnym imieniem i nazwiskiem Jakób Piekło.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

G. Z. Firm. 1240/13 Rg. A. II. 183 (11903)  
Eintragung einer Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Handel mit Uniformen und Uniformierungsgegenständen u. Kleidermachergewerbe.

Gesellschaftsform: Offene Handelsgesellschaft seit 29 Juli 1911.

Gesellschafter: Josef Back, Kaufmann in Wien IX/1, Elisabethpromenade 23, Isidor Feh, Kaufmann in Wien IX/1, Elisabethpromenade 23, Wenzel Hladik, Kaufmann in Wien IX/1, Elisabethpromenade 23.

Zweigniederlassung (Zw. N.): Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma gleichen Namens — bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: Die öffentlichen Gesellschafter sind zur Vertretung der Firma befugt und zwar Josef Back und Isidor Feh, selbständig und Wenzel Hladik dagegen kollektiv mit einem der beiden erstgenannten.

Datum der Eintragung: 26 Juni 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 20 Juni 1913.

L. cz. Firm. 1164/13 A. I. 84 (11876)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Rozalia Müller.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel szkła.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 99/13 Rg. A. 101 (11467 1—3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Krynica.

Brzmienie firmy: Natalia Engländer, wyszynk trunków w Krynicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków.

Właściciel: Natalia Engländer.

Dzień wpisu: 8 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 1046/13 Stow. II. 73 (11878)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gdów.

Brzmienie firmy: Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek w Gdowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcji ustąpił: Rudolf Socki.

Członek dyrekcji wybrany: Henryk Cebula, rolnik w Gdowie.

Data wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1050 13 Stow. IV. 136 (11875)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wieliczka.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze salinarne w Wieliczce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 23 marca 1912 zmieniono § 18, ust. 2 statutu:

Członkowie dyrekcji wystąpili: Jan Jurkiewicz, dyrektor, oraz Antoni Klimczyk, Jakób Cholewa i Ignacy Zacny, zastępcy dyrektora.

Członkowie dyrekcji wybrani: Włodzimierz Hanasiewicz, inżynier górniczy w Wieliczce, dyrektorem, oraz Andrzej Smrokowski, podurządnic salinarny, Jan Nawrot, pomocnik rachunkowy i Władysław Borowiec, robotnik salinarny — wszyscy w Wieliczce — zastępcami dyrektora.

Data wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 748/13 Stow. V. 50 (11873)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Tani węgiel“, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Data statutu: Kraków, 14 kwietnia 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa członków przez dostarczenie im taniego węgla, w tym celu towarzystwo zakupywać będzie węgiel w kopalniach i rozsprzedawać go członkom wprost lub przez handlarzy, którzy — będąc również

członkami towarzystwa — zastosować się będą musieli w drobnej rozsprzedaży do cen przez Towarzystwo ustanowionych.

Czas trwania: nie jest ograniczony.

Dyrekcja: Zarząd składa się z siedmiu członków, którzy z pośród siebie wybierają przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego. Pierwszy Zarząd składa się z dr. Izidora Schragaera, adwokata, jako przewodniczącego, Józefa Aschera Wallacha, kupca, jako zastępcę przewodniczącego, Lazara Majersdorfa, kupca, Zygmunta Perlbergera, kupca, Kopla Baneta, kupca, oraz Simona Jakobięgo i Simona Mosesa, handlarzy węglem, — wszystkich w Krakowie zamieszkałych.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmy Towarzystwa „Tani węgiel“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie, położą swe podpisy przewodniczący względnie jego zastępcy, oraz jeden i to którykolwiek członek Zarządu.

Udział członka wynosi 10 kor., każdy członek może mieć więcej udziałów; udziały wpłacone być mogą jednorazowo lub w ratach.

Odpowiedzialność ustawowa członków jest ograniczoną do wysokości drugiej kwoty udziałowej.

Ogłoszenia towarzystwa następują jednorazowo w którymkolwiek dzienniku lub tygodniku krakowskim.

Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą, składającą się z 12 członków.

Data wpisu: Kraków, 9 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 maja 1913.

G. Zl. Firm. 472 Sp. I. 23 (10816)  
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg, Kościuszki 7.

Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv. österreichischen Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg.

Direktor-Stellvertreter dr. Jan Kanty Steczkowski wird gelöscht.

Datum der Eintragung: 21 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 14 April 1913.

L. cz. Firm. 995/13 Stow. VI. 214 (11883)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Zalcisz 12.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów kolejowych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1 października 1912 zmieniono § 11 statutu.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1254 13 Poj. II. 679 (11886)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rybno.

Brzmienie firmy: Markus Krumholz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacji w Rybny.

Skutkiem wygaśnięcia prawa propinacji.

Dzień wpisu: 25 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 1111/13 Stow. V. 56 (11877)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze „Praca“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie.

Data statutu: Kraków 22 marca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez wydawanie drukiem i sprzedaż dzieł z zakresu nauki i sztuki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 osób, oraz z 3 zastępców.

Dyrektorami są: Edmund Giebartowski, słuchacz praw, w Podgórzu, ul. Floryana 4; Stefan Bratman, inżynier w Krakowie, Aleja Stowackiego 21 oraz Wacław Kondercki, kierownik przedsiębiorstwa handlowego

w Krakowie, ul. Czarnowiejska 28; zaś zastępcami są: Zofia Dzierżyńska w Krakowie, Aleja Słowackiego 21; Mieczysław Bobrowski, w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 23 i Samuel Jazowert w Krakowie, Straszewskiego 5.

Podpis firmy: (F. Z.) pod firmą Towarzystwa podpisuje się co najmniej 2 członków zarządu.

Ogłoszenia skuteczne będą drogą inseratów w czasopiśmie krakowskim „Naprzód”.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 (dziesięć) kor.

Wielkość udziałów, którą jeden członek posiadać może nie jest ograniczoną.

Odpowiedzialność nie tylko udziałem, ale jeszcze dalszą kwotą, dochodzącą do jednorazowej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 16 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 844/13 Stow. III. 26 (11885)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czarnochowice.

Brzmienie firmy: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Czarnochowicach”, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji ustąpili: Piotr Książek i Józef Stasko.

Członkowie dyrekcji, wybrani: Wojciech Lembas, młodszy, ze Sledziejowic i Wojciech Flak, młodszy, z Czarnochowic.

Data wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 maja 1913.

Ч. сп. Фірм. 127/13 Ст. III. 88 (11828)  
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Дотично фірми: „Руский Народний Дім в Карлові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукую”.

Вступлене членів заряду:

1. Дмитра Калитчука, справника,  
2. Михайла Семотюка, касiera,  
3. Петра Кузика, ведучого книги;  
і вибір в їх місце:

1. Михайла Іванітчука, справником,  
2. Леоу Воввідку, касиером,  
3. Михайла Рощку, контрольором.

Дата впису: 20 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 12 червня 1913.

L. cz. Firm. 437 Poj. III. 189 (11815)  
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Alfred Weiss”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel obuwia.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wпису: 15 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 681/13 Stow. II. 346 (11832)  
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na VII. nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków „Unii kredytowej w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką”, dnia 20 kwietnia 1913, wybrani zostali dalszymi dyrektorami: Filip Kawałek, dyrektor fabryki piór w Husiatynie i dotychczasowy zastępca dyrektora Adolf Hollenberg, urzędnik filii Unii kredytowej w Husiatynie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1913.

Ч. сп. Фірм. 373 Ст. V. 128 (11809)  
Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Волчухи.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Народний Дім”, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукую в Волчухах.

Дата статуту: 11 марта 1913.

Предмет підприємства:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілях ведення спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати домешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, згідно поодинокі мешканця лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарських, навозів, збіжжа, насіння і інших земледобів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю средствами позички, алькоґолічними і неалькоґолічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займатися перетворюванням продуктів господарських лише своїх членів і продажню продуктів та плодів господарських (збіжжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) пабувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млина до мелення збіжжа своїх членів,

ж) вирабляти силами своїх членів

знаряди, знадоби і всілякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условним опроцентуванням в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекція складає ся з трох членів: справника, касiera і книговодця, вибирає через Надзираючу Раду на примини і затверджених через загальні збори.

Вибрані зістали:

1. Василь Загаевич, гр. кат. парох в Волчухах, справником.

2. Іван Гавряляк, господар в Волчухах, касиером.

3. Микола Сіромский, господар в Волчухах, книговодцем

Підпис фірми слідує в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення будуть поміщені на таблиці на льокалі, або в одній з часописей львівських, означених через Раду Надзираючу.

Уділ членів виносить 20 кор.  
Відвічальність слідує уділом члена, а кром того дальшою квотою до триразової висоти заявлених уділів.

Дата впису: 6 цвітня 1913.

Ц. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 29 марта 1913.

Ч. сп. Фірм. 156/13 Ст. I. 323 (11836)  
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Поморяни.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок „Надія” в Поморянах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукую”.

Зміна статуту: §§ 5, 9, 13, 16, 21, 23 і 53 після долученого відпису протоколу ухвали загальних зборів тої спілки дня 4 марта 1913.

Дата впису: 10 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 10 липня 1913.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 632□), 725, 845, 955, 110\*), 125, 220§), 530, 751†), 825, 940

\*) z Tarnowa, §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§), 215, 525, 1030, 1049†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††), 543\*), 740, 1028†), 145, 535, 631, 926

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133\*), 158, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*), 1049, 1001, 1200§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

Z Podhajec: 708\*), 1031, 303\*) 941, 1143§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

#### Odechodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 120†), 205§), 245, 340\*), 550, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312\*), 552†), 750††), 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedziela i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135\*)

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 214, 258\*), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego, \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134\*), 515, 1040§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Lyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153\*), 536, 745\*), 1059§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

### Р о с і а г и л о к а л н е.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.  
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 431  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303  
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.  
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.



## Otrzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Gonge	kor. 3.70
Souchong	4.—
Souchong zbiór majowy	6.—
Kaysow	8.—
Wysiewki z herbat	2.60
Wysiewki z najlepszych herbat	3.30

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**  
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

## Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolieca się 1 koronę.



## Zabawką jest dla Pań

szycie sukien damskich i dziecinnych używając krojów

**„FAVORIT“**

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

**St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim półroczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza

**„POD DĄBROWSKIM“**

Świetny batalista **WOJCIECH KOSSAK** zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowią będą

**PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.**

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. **SZYMONA ASKENAZEGO**

**„KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI“**

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie 4 kor. za egzemplarz bez oprawy i 6 kor. 50 hal. w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

**Wierzcie mi**

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwariatach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabydziecie są niepomalowane, kompletne i w przepisanych wydaniach, co ze względu wielu zmian w roku bieżącym jest ważnym. Wszystkie inne przybory szkolne posiadają także i sprzedają tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokrocznie moi taskawci odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. Z wysokim poważaniem:

**STANISŁAW KOHLER,**

księgarz i kato-

licki antykwarz

**LWÓW, ul. BATOREGO 1. 28**

Józefa. — Telefon 2089/VI.

## Prawnik z trzema egzaminami

katolik, władający biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie (ukończony gimnazjum niemieckie) poszukuje posady konesjenta notaryalnego lub adwokackiego. Zgłoszenia pod liter. **W. A. Bank ormiański „Pius Mons“ we Lwowie.**

## Młody współpracownik biurowy

**M** Polak, kat., potrzebny zaraz **Pierwszeństwo mają obeznani z działem księgarskim. — Oferty pod „WYTRWAŁY“** biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 1. 3.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **Juliana DĄBROWSKIEGO**

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia zafatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

## SZEMATYZM

Król, Galicji i Lodomerji

WIĄZ

z Wielkiem Ks. Krakowskiem  
na rok

**1913**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1.25, z przesyłką pocztową rb. 1.50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7. — Nieszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty**, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1.50 „**A. B. C.**“ Najnowsza szkoła na fortepianie prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. **Szkoła techniki fortepianowej** dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

„Muzeum pożytecznych rzeczy,

osobliwych ludzi

i zjawisk natury“.

Treść: Nasze utracone tradycje, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista naponina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rały królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka nieotowym płowieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniaste i drzewiaste nieznie ogniotrwałymi. Dyn z kominów przyelaga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność pocztów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książę, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makogłowy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 60 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

## Roczniki

**„Wędrowca“**  
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

**Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.**